Nr. 171. Czwartek, 28. Lipca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, Józefowi Dobrowolskiemu w Tarnowie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy pocztowemu we Lwowie, Kazimierzowi Łaskiemu, tytuł i charakter starszego radcy pocztowego z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował lekarza powiatowego dr. Alfreda Berggrüna, starszym lekarzem powiatowym w Galicyi.

Pzezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzy straży skarbowej: Karola Ludwiga, Teofila Siemianowskiego, Franciszka Lewickiego i Emila Strzelbickiego starszymi komisarzami straży skarbowej w IX. klasie rangi, a poborcę cłowego Witolda Kolkiewicza, tudzież starszych respicyentów straży skarbowej: Szczepana Życzyńskiego, Mikołaja Bednarskiego, Stanisława Kucharskiego, Juliana Hocowskiego i Franciszka Leskiego komisarzami straży skarbowej w X. klasie rangi.

C. k. Urząd patentowy uchwałą z 14 lipca b. r. zezwolił na zasadzie § 21 rozporządzenia ministeryalnego z 15 września 1898 Dz. u. p. nr. 161, rzecznikowi patentowemu, Stanisławowi Dzbańskiemu, na przeniesienie swej siedziby ze Lwowa do Wiednia.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 lipca b. r. do l. 106.252 o wzbronieniu z powodu pomoru wprowadzania świń z powiatów politycznych: Bohorodczany, Kosów, Sanok i Stryj do Węgier, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lipca.

P. t. „Walka Niemców z Polakami w Poznańskiem“ *(Der Kampf d r Deutschen und Polen um die Provinz Posen)* ukazała się świeżo broszura, zasługująca na baczną uwagę. Jako autor jej figuruje „Landesoekonomierat Wendorff“ rodowity Niemiec, w Zdziechowie pracujący pod sztandarami hakaty.

Oczywiście trudno od niego wymagać bezstronności. Niemniej jednak zdumiewać może łatwość, z jaką p. Wendorff, chcąc popisać się erudycyą, sięga nawet do historyi, aby z niej wręcz przeciwne, niż prosty rozum dyktuje, wyciągnąć wnioski.

Bądź co bądź, na historyi opierając się, dochodzi autor do nie nowej zresztą tezy, że, „Polaków wychować należy na pruskich obywateli“. Wedle jego osobliwych zapatrywań, Polacy dawniej wychowywali się na świetnych tancerzy, ujeżdżaczy, strzelców, uwodzicieli kobiet — cała praca kulturna Polski, cały rozwój umysłowy, jest widocznie dla p. Wendorffa księgą tajemnic zamkniętą siedmiu pieczęciami. Dopiero pruskim szkołom zawdzięcza Polak, zdaniem p. „landesekonomie-rata“, że się czegoś przecie nauczył. I tu już nawet hakatysta ze Zdziechowa nie może zaprzeczyć, iż Polak dzisiejszy sumiennością i skrzętną pracą góruje nad swym przeciwnikiem.

Przechodząc następnie do dziejów Księstwa, uważa p. Wendorff komisyę kolonizacyjną za pomysł równie genialny, jak pożyteczny i to dla stron obydwu! Ubolewa tylko. że dobrodziejstwo to osłabiła działalność polskich banków parcelacyjnych, wywołując gwałtowny wzrost ceny ziemi.

Z uznaniem wyraża się Wendorff o innych także urządzeniach, podjętych w obronie zagrożonej rzekomo niemieckości na wschodnich kresach państwa. Liczy też wiele na moralny wpływ pałacu cesarskiego w Poznaniu, przypuszczając, że skoro w pałacu tym zamieszka któryś z książąt krwi, „Polacy sami uważać będą za rzecz nieprzystojną, popisywać się swą polskością“.

Wogóle cała ta część broszury sprawia na czytelniku takie wrażenie, jak gdyby p. Wendorff szukał pociechy dla strapionej swej niemieckiej duszy.

Wrażenie to zaś potęguje się jeszcze w dalszym ciągu. „Dotychczas, biada autor, siła niemieckości w Poznańskiem tkwiła w wielkich majątkach. Jako świetny wzór do naśladowania służyć może p. Kenneman, który zdołał skupić w swych rękach prawdziwie książęcą posiadłość, obszar około 200 klm. kw. Niestety, w ostatnich czasach stosunki uległy zmianie. Kto nie chce brać osobistego udziału w walce, kto nie poczuwa się do obowiązku złożenia ofiar na cele niemieckości, sprzedaje ziemię i osiada w mieście lub wynosi się do prowincyi zachodnich“. Przyznaje więc p. Wendorff pewne osłabienie zapału niemieckiego na wschodnich kresach, a nawet wprost czyni rodakom swym zarzut, że wolą mamonę niźli walkę.

W obec tego na mimowolną zakrawa pochwałę to, co autor zarzuca Polakom. Walka ich z Niemcami nie ustanie nigdy. Stosunki towarzyskie pomiędzy oboma plemionami zostały zupełnie zerwane. Nie masz w Księstwie nawet neutralnego terenu, na którym Polacy chcieliby utrzymywać jakiekolwiek z Niemcami stosunki. A jeśli cieszymy się, powiada dalej, że Polacy przecie więcej dziś zadają sobie trudu dla nabycia języka niemieckiego, złudna to pociecha, czynią oni bowiem owe postępy w celu tem skuteczniejszego prowadzenia walki.

Podczas gdy u Polaków wszystkie stronnictwa zgodnie podają sobie ręce, skoro idzie o to, by wystąpić do walki, wśród Niemców, jak przyznaje p. Wendorff, coraz silniej występuje na jaw rozdwojenie. Nie dziwimy się też bynajmniej, że w gorących słowach apeluje on do poczucia narodowego rodaków, — nie po raz pierwszy jednakże taki apel rozbrzmiewa, a mimo tego skutek zawodzi. Tak mści się bezpodstawność haseł, którym gorączkowo jednano zwolenników; odpadać oni muszą jak liście z drzewa pozbawionego życiowej siły.

W zakończeniu próbuje p. Wendorff uchylić zasłonę przyszłości. Nie przedstawia mu się ona zbyt różowo, najwięcej zaś obaw budzi u p. Wendorffa możliwość wojny niemiecko-rossyjskiej. Polacy, przewiduje on, byliby wówczas tym trzecim, który z konfliktu musiałby odnieść korzyść.

W obec wojowniczego zapału, jakim tchną poprzednie rozdziały broszury, dziwić musi fakt, że p. Wendorff zaleca ostatecznie pewne umiarkowanie w walce — właśnie dla tego pewnie, by Polaków nie drażnić niepotrzebnie i nie rozgoryczać ze względu na ową przewidywaną przezeń przyszłość.

Radzi też, by pozostawić Polakom swobodę w pielęgnowaniu języku ojczystego poza sprawami ściśle urzędowemi i przypuszcza wreszcie, że Polacy sami uznać zechcą, iż katolicyzm ich nie jest prześladowany, że

---

42)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XV.

(Ciąg dalszy).

Z początku wlecze się ciężko, lecz za chwilę coś go gna, budząc w nim szałowy paroksyzm i pragnienie śmierci. Ta władza, którą Lelian roztacza, ciąży mu boleśnie, dręczy go takiem cierpieniem, iż dla pozbycia się jej nieszczęśliwy chce dopaść naznaczonego miejsca, aby tam spełnić suggerowany mu czyn.

Biegnie prawie krawędzią chodnika.

Nie rozpoznaje ani siebie, ani czynów swoich.

Wszystko zlewa się w jego umyśle w jedną masse bezbrzeżnie straszną, którą dźwiga na sobie mdlejąc pod jej ciężarem.

— Zaraz się skończy!...

Pijany jest, a widzi chwilami tak jasno, jakby błyskawice mózg mu przeszywały. Teraz zdaje mu się, iż wlecze kogoś w tym pędzie, wlecze za skrzydła, że ten ktoś łka, opiera się, niechce, prosi, błaga, czepia się jego rąk, jego nóg...

— Może jeszcze...

A on odpowiada.

— Co? co?.. nic niema dla ciebie, nic!...

Gwiazdy blecną, coś szarzeje w oddali, po za liniami miecą.

Powiał zimny chłodny wiatr, porwał się w oddali jakiś ptak, załopotały skrzydła po nad wodą.

Fale, cicho, spokojnie spychają się w stronę miasta. Od nich idzie jakiś potężny wiew, jakby ziębionego gdzieś w przestrzeni żelaza.

Idący brzegiem chłopak brnie w tym chłodzie i oczyma szeroko rozwartemi patrzy w dal.

— Muszę, muszę!...

Zacisnął rozpaczliwie pięście w kieszeniach palta, paznogcie wpiły mu się w ciało, on idzie bez chwili spoczynku.

Nagle przed nim czarna płaszczyzna.

To pole.

Zna je.

Chodził tu z innymi, patrzał na ich studya, sam leżał w życie i snuł z pośród złotych fal srebrną pieśń smutku, żałoby, hymn nostalgii bezkresnej, on, znużony już w łonie matki, poczęty w chwili szarej nudy i melancholii ludzi bezczynnych i bezmyślnych.

Siła Leliana działa na odległości równie potężnie, jak z bliska. Kto wie, może się potęguje właśnie tym tajemniczym prądem, który przebywa.

I znów jakby uderzenie i pchnięcie straszne w kierunku lasu, tam, gdzie wyznaczony jest mu kres cielesnego istnienia.

Tam, tam!...

Wiedzie go ta siła, niesie poprostu. Teraz już pęd go ogarnia. Biegnie przez pole, łamiąc kłosy, maki i habry. Czuje, gdzie las, niewidzi go, a czuje i wpada pod jego drzewa zdyszany, prawie nieżywy, bez tchu, bez życia. Jest już wpół trupem dzikim, nieokiełzanym, którego nie powstrzymać nie zdoła. Jak oślepły zwierz obija się o pnie, nogi mu skręcają się w mchach, nie czuje bolu...

Uczepił mu się głóg, oplątał go, pochwycił w ciernie. Szarpie go rękami, wciska ciernie w dłonie. Poczuł krew.

Zgrzytnął zębami i krwią ciepłą potarł czoło.

Ogarnął go śmiertelny szał.

Wyrwał się z cierni.

Pochwycił za rewolwer.

Nie mógł nawet załkać, choć czuł, że krzyknąć musi, że się poskarżyć chce.

Strzał.

I na ziemię padł.

. . . .

Oparty o balustradę mostu stoi Lelian.

Czwarty rok chodzi na filozofię, czwarty rok obnosi po rozpitem i rozhulanem mieście swój cyniczny uśmiech, swą twarz Cherubina o potężnej władzy duchowej, która ma w sobie coś z drobiazgowości wampira i olbrzymiej a groźnej potęgi syntetyzującej w sobie istotę życia.

Perwersya moralna, ten rozkoszny dreszcz w chwili poddawania innemu myśli samozniszczenia — ogarniała go już od dziecka.

— Skalecz się, — mówił dzieciom, sam dziecko o rozmarzonych oczach i delikatnie skrzywionych wargach — skalecz się... zobaczę, jak to cię boleć będzie...

I patrzy.

Po czarnym aksamicie Velasquezowskiej bluzy suną powoli białe rączki, wtłaczając w pierś ekstazę cudzego bolu.

— Głębiej!

Aż raz nagle:

— A gdybyś przeciął sobie żyły!

Tamten pobladł.

— Mógłbym umrzeć!...

Dziki błysk radości, tryumfu.

— A gdyby!...

I od tej chwili pragnienie doprowadzenia istoty żywej do konieczności rozkładu, pragnienie zostania czynem czyjejś woli.

Wieki składają się na taką Moc, jaką miał w sobie i rozwijał ten Velasquezowski chłopiec.

Zarazem rosła w nim subtelność niezwykła duchowa i rozum zaostrzał się prawie anormalnie. Intuicyą wysubtelniał go, a bystrość jego miała lotność eteru, przenikającego to, co dla innych było niezgłębioną Tajnią.

Zdolność pracowania nad sobą prawie żelazna, nadała mu hart, potrafił wywołać wizye, lecz sam nigdy nie spojrzał obłędnie w ich łona. Wsłuchiwał się w cudzy jęk i spokojnie rozróżniał w nim płomienie, które kolejno gasły w lampie krzyżowanej przez niego duszy.

Równocześnie wzrosła w nim do potęgi nienawiść do wszystkiego, co twórcze, rodzajne i powstające myślą skrystalizowaną w formę.

Zapragnął niszczyć nie ogień rozświecający mroki, lecz samo naczynie, które ten ogień rozniecić jest w stanie.

I zwrócił się ku najzdolniejszym, najbardziej twórczym, ku tym, którzy najwięcej po sobie pozostawić mogą.

Przez lat cztery snuł się po zaplutych śliną knajpach, po redakcyach, po lupanarach i zbierał ten kwiat, padający chwilowo w błotnistą maź, kwiat królewski pełen woni i wielkich myśli.

I teraz, czeka tak na moście, aż się spełni jedno jeszcze jego dzieło, aż tam w lesie „on“ stanie się czynem woli, którą spętał i swoją uczynił.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

więc Niemcy nie dybią na ich uczucia religijne.

Taka jest w głównych zarysach treść broszury p. Wendorffa, wykazującej mimowoli znowu, jak bardzo polityka anti-polska zawiodła oczekiwania i jak mało może na przyszłość spodziewać się tryumfów.

Wybory sejmowe na Bukowinie.

(Telegram).

Czerniowce, 27 lipca. Wczoraj odbywały się wybory do sejmu bukowińskiego z miast i Izb handlowych. Wybrani w Czerniowcach: adwokat dr. Benno Straucher (wolnomyślny) 1842 głosami i dyrektor magistratu Wiedmann (niemiecki postępowiec) 1777. Kontrkandydaci: burmistrz br. Kochanowski i adwokat dr. Kiesler otrzymali pierwszy 413, drugi 312 głosów.

Izba handlowa czerniowiecka wybrała prezydenta Izby Fryderyka Langenhana 15 głosami a dyrektora banku Wilhelma Tittingera 13 głosami na 15 głosujących. W Seredecie wybrany posłem prof. Artur Skedl jednogłośnie 245 głosami na 245 głosujących. W Suczawie otrzymali: burmistrz des Loges 226 głosów, adwokat dr. Weidenfeld 149, a inżynier Fuchs 135 głosów na 510 głosujących. Ponieważ żaden z nich nie zdobył absolutnej większości, przeto dziś odbędzie się wybór ponowny, a ewentualnie i ściślejszy. Z Radowiec niema dotychczas depeszy o rezultacie wyborów.

Utrakwizacya seminaryów szląskich.

Wczoraj przed południem — jak telegrafują z Wiednia do *Czasu* — przyjął P. Prezydent gabinetu dr. Koerber na audyencyi posłów szląskich dr. Michejdę i dr. Hrubego, jako deputacyę wszystkich innych posłów. Poseł Hruby w przemowie swojej położył nacisk na to, że słowiańskim posłom bynajmniej nie szło o żaden cel polityczny. Słowiańskie kursa równoległe na Szląsku, mają dla nich wyłącznie cel kulturalny i pedagogiczny. — Zważywszy jednak, że z niemieckiej strony sztucznie wywołano wrażenie, jakoby chodziło o jakiś cel polityczny, posłowie słowiańscy uważają za swój obowiązek zjawić się u Prezydenta gabinetu, by w sposób czysto obronny stanowisko swoje przedstawić.

„Ekscelencya — rzekł poseł Hruby — w oświadczeniu wskazałeś na właściwą potrzebę założenia seminaryum słowiańskiego na Szląsku, projektowane zaś założenie klas paralelnych przedstawiłeś tylko jako środek zadośćuczynienia narodowym potrzebom Czechów i Polaków na Szląsku. W tej mierze zapatrywania nasze zupełnie się zgadzają. Imieniem wszystkich kolegów chcemy Waszej Ekscelencyi wyrazić podziękowanie za powołanie do życia tych klas równoległych. Równocześnie musimy co do organizacyi tych kursów wskazać na zaniepokojenie ludności słowiańskiej na Szląsku, zważywszy, że kursa te powinny być urządzone stosownie do swego kulturalnego celu, tak, aby rzeczywiście odpowiadały potrzebie".

W ciągu dalszej rozmowy P. Prezydent ministrów również położył nacisk na to, że absolutnie nie miał w tej sprawie celów politycznych i że może tylko powtórzyć to, co już powiedział posłom niemieckiej deputacyi.

Deputacya udała się następnie także do P. Ministra oświaty, dr. Hartla.

Z zupełnie pewnego źródła dowiaduje się korespondent *Czasu*, że nieprawdziwem jest twierdzenie niemieckie, jakoby z posłów niemieckich nikt nie był z góry o zamiarze założenia klas równoległych poinformowany. Przeciwnie, byli poinformowani nawet ci, którzy obecnie na zgromadzeniach najgłośniej hałasują.

Na przedwczorajszem zgromadzeniu Niemców w Opawie bardzo gwałtownie występował zwłaszcza burmistrz Rochowański. Zaznaczył on, że nieprawdą jest, aby z niemieckiej strony ktoś wiedział o założeniu klas równoległych. Obecnie chodzi o jednozgodne postępowanie Niemców w całym kraju. Niemcy powinni wnieść opozycyę do sejmu szląskiego. Dotąd sejm szląski był rodzajem uroczystości familijnej, stosunek sejmu do rządu był jak najlepszy. Teraz z gruntu się to zmieni. Większość sejmu szląskiego dowiedzie, iż ma prawo być słuchaną.

Inny mowca, dr. Neusser, domagał się wezwania posła Hofmana do wystąpienia z niemieckiego stronnictwa ludowego i przyłączenia się do kierunku skrajnego, a ewentualnie zaś do złożenia mandatu. — W tym duchu uchwalono rezolucyę.

Następnie urządzono demonstracyę przed gmachem rządowym, z którą policya rychło się rozprawiła.

Jak słychać, równoległe kursa polskie i czeskie w seminaryach na Szląsku zorganizowane będą w sposób następujący: W roku 1904/5 utworzonym będzie kurs pierwszy, w roku 1905/6 tylko kurs drugi, na pierwszy zaś kurs w tym roku słuchacze nie będą przyjmowani, w roku 1906/7 otwartym będzie kurs I. i III., w roku 1907/8 zaś otwarty będzie czwarty i znów pierwszy. — W ten sposób w jednym roku istnieć będzie kurs pierwszy i trzeci, w drugim drugi i czwarty, czyli, że nowi słuchacze na rok pierwszy przyjmowani będą tylko co drugi rok. Rząd sądzi, że ta liczba słuchaczy da dostateczną ilość nauczycieli polskich i czeskich dla szkół szląskich. Tylko, gdyby te rachuby zawiodły, zarządzonem będzie przyjmowanie słuchaczy na każdy rok.

Z Warszawy.

(Fatalny wpływ wojny na stosunki ekonomiczne Królestwa).

Obecna wojna tocząca się na dalekich kresach państwa — pisze warszawski *Wiek* — najdotkliwiej odbiła się na stosunkach ekonomicznych Królestwa.

Od czasu przeprowadzenia wielkiej syberyjskiej drogi żelaznej pierwsze były gubernie Królestwa, które nawiązały stałe stosunki handlowe z Dalekim Wschodem i pierwsi też byli komiwojażerowie z tutejszych i łódzkich fabryk.

Gubernie Królestwa, produkujące przedmioty specyalne dla Wschodu, pootwierały i rozszerzały na ten cel fabryki: jak wyroby metalurgiczne, bawełniane i płócienne, obuwie, wszelką galanteryę i t. p. przedmioty domowego użytku. Z zerwaniem stosunków najwięcej ucierpiały Warszawa i Łódź; dość przytoczyć olbrzymią cyfrę, przeszło 4 miliony protestowanych weksli, które przybyły z powrotem, a następnie liczny, ba nawet ogromny zastęp robotników, pozbawionych pracy w skutek zmniejszonej fabrykacyi.

Wewnętrzne gubernie cesarstwa najmniej ucierpiały, przeciwnie, zajmujące się głównie rolnictwem zyskały na zwyżce cen zboża, dlatego też najwięcej potrzebna jest pomoc ze strony instytucyj bankowych, dla kupiectwa w guberniach Królestwa, a ze strony ludności naszej — dla robotników chwilowo pozbawionych pracy.

Fatalność położenia przedstawia obszerniej korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego*. Pisze on:

„Od lat kilkunastu, kiedy — jeszcze za życia Aleksandra III. — budowa kolei transsyberyjskiej zbliżać się zaczęła ku końcowi, hasło „do Mandżuryi!" — i wogóle: „Na daleki Wschód!" stało się powszechnem dla wszystkich umysłów przedsiębiorczych, chcących pozyskać stanowisko, lub zrobić dobry interes. Do popularności tego hasła przyczyniły się i znane stosunki nasze z rządem rossyjskim, utrudniające położenie każdemu Polakowi w rządowej służbie, tak wojskowej, jak cywilnej.

Szli więc od nas na Wschód oficerowie, ze względu na to, że w kadrach wojskowych poza Bajkałem nie istniały ograniczenia co do dopuszczania pewnego tylko procentu Polaków do stopni oficerskich. Szli urzędnicy różnych wydziałów, ze względu, że na dalekim Wschodzie nie szykanowano ich pod względem awansu i wynagrodzenia dlatego tylko, ponieważ są Polakami i katolikami. Za nimi szli technicy, inżynierowie, maszyniści, konduktorzy i t. d. Za nimi szli znów przedsiębiorcy różnorodni, chcąc, bądź to we własnym interesie, bądź jako agenci większych Towarzystw fabrycznych lub handlowych, zawierać stosunki handlowe w nadziei, że nowe rynki zbytu dadzą nowe pole zarobku dla wytwórczości. Ile razy jakaś gałąź przemysłu (zwłaszcza tkackiego a mianowicie w Łodzi) zaczynała szwankować skutkiem nadprodukcyi i zbytniej konkurencyi, natychmiast wysyłała na daleki Wschód komisantów, a jeśli stamtąd pośrednik się zjawił, obiecujący zwykle złote góry, tyle razy przybycie jego notowano na rynku handlowym skwapliwie i z wielką radością, nie zawsze nawet usprawiedliwioną. Wytworzyła się nawet swego czasu pewnego rodzaju nadprodukcya w tym kierunku.

Mandżurya i wszystkie kraje zabajkalskie są wprawdzie ogromnymi obszarami, ale zupełnie nieucywilizowane. Skutkiem tego głównymi odbiorcami wyrobów naszych i konsumentami, na których liczyć można, był element napływowy z całego państwa. Tuziemcy nie dorośli jeszcze do tego, by potrzeby swe zaspokajać produkcyą zachodnią. Tkaniny, nawet poślednie, znajdowały niewielki pokup, napotkawszy i tam konkurencyę z tanią produkcyą chińską. Bądź co bądź jednak, stała się Mandżurya i Syberya wschodnia poważnym rynkiem zbytu, a choć w pewnych kierunkach nie odpowiadała może nadziejom, to w każdym razie rokowała dla wytwórczości piękną przyszłość.

Wojna przecięła to wszystko, zatamowawszy ujście i dla istotnych, już zdobytych dróg zbytu i dla nadziei powiększenia ich nadal. — Przytem nieufność i obawa do zawierania jakichkolwiek interesów i do ryzykowania kapitałów, który to objaw towarzyszy zawsze wojnie, dokonały reszty i spowodowały właśnie ogólną stagnacyę w samym przemyśle, a z nią pozbawienie pracy dla kilkudziesięciu tysięcy robotników kraju naszego.

Wszystko to razem zebrawszy, przyjść można do wniosku, że Królestwo Polskie, wśród dzierżaw europejskich berłu rossyjskiemu podległych, ucierpiało faktycznie najwięcej i najdotkliwiej na obecnej wojnie. Im dłużej ona ciągnąć się będzie, tem więcej kosztować będzie ofiar, tem więcej ściągnie klęsk na nas, tak w ludziach, nadstawiających głowy w obcej dla nas i dalekiej sprawie, jak pod względem ekonomicznym. W bardzo małym stopniu i w kilku specyalnych gałęziach wynagradzają to ogólne złe niektóre obstalunki, wypływające z potrzeb wojennych, jak kuchnie polowe, tuleje do nabojów i t. p.

Francya i Watykan.

(Telegramy).

Paryż, 27 lipca. Z Rzymu nadesłana depesza donosi, że wczoraj wieczorem odeszła odpowiedź Watykanu na notę rządu francuskiego. W odpowiedzi tej, jak słychać, Watykan podtrzymuje wprawdzie niezaprzeczone prawo św. oficyum do pociągania biskupów przed swój trybunał, przyznaje atoli, że nuncyusz nie miał słuszności, mieszając się osobiście do procesu przeciw biskupom z Laval i Dijonu. Kurya więc, jak rozmaite dzienniki wywodzą, uznała, że postępowanie

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Po tych wypadkach nie wydarzyło się przy ognisku Portulich nic interesującego, ani nazajutrz ani następnych dni.

Już w przeddzień święta wiele ludzi zeszło się z Nuoro i sąsiednich wiosek. Stromą ścieżką, wydeptaną pomiędzy dwoma brzegami, zarośniętymi kwitnącym jałowcem, schodziły kobiety z Lula długim szeregiem, dziwacznie ubrane, z głowami wydłużonemi do niemożebności wielkim czepcem, pokrytym fularową chustką z frendzlami, w grubych sukiennych sukniach, bardzo ciężkich i krótkich, z długimi różańcami, których paciorki łączone były oryginalnemi ozdobami ze srebra.

Portulu mieli wiele gości, co było powodem, że Elias i Pietro byli rozrywani przez cały dzień przez młodych ludzi, przybyłych z Nuoro na uroczystość. Upili się wszyscy aż do utraty przytomności, śpiewali, tańczyli, ryczeli. Chwilami zdawać by się mogło, że Elias popadł w szaleństwo; śmiał się tak, że aż siny się robił a oczy mu zieleniały i wyrażały dziwne okrzyki radości, gardłowe, przeciągłe, podobne do wojennych okrzyków dzikich plemion.

Często się zdarzało, iż Magdalena, która pomagała Zii Anneddzie w przyrządzaniu posiłków, w częstowaniu gości winem i kawą, patrzyła z boku na Eliasa i szeptała:

— Bardzo wesoły wasz syn, Zio Anneddo. Patrzcie jaki czerwony! Jak się śmieje!

Zia Annedda patrzyła na Eliasa i wzdychała; czuła jakby ukłucie cierniem w samo serce. A gdy tylko miała chwilę wolną, biegła do kościoła, aby się pomodlić.

— Ach! *santu Franciscu meu*, wyjmij mi ten cierń z serca. Elias, mój syn, znajduje się znowu na złej drodze: oto się upija, robi się bezwstydny, nie jest już takim, jakim był z początku! A taki wyglądał dobry, po swoim powrocie! Tyle obiecywał! Miej litość nad nami, święty Franciszku, dobry mój, kochany święty Franciszku! Uczyń, aby wrócił na dobrą drogę, nawróć go, oderwij go od występku, od złych towarzyszy, od rzeczy tego świata!

Surowy, prawie nieubłagany, wielki Święty słuchał tych modłów z ołtarza ozdobionego w prostaczy sposób ognistej barwy różami. I zdawało się, że święty w szczególniejszy sposób wysłuchał modlitwy Zii Anneddy, bo tego samego wieczora, podczas wieczerzy, Elias objawił niespodziewanie jedną ze swoich myśli. Mówiono o księdzu Porcheddu, którego jedni ganili, krytykując jego postępowanie, a drudzy wynosili pod niebiosa. Elias, jeszcze pijany, ale nie bardzo, wziął w obronę swego przyjaciela i na końcu oświadczył:

— Zresztą, szczekajcie sobie jak chcecie, psy parszywe, rozdzierajcie go zębami. On sobie z was kpi i szczęśliwszy jest od samego papieża. I ja także pójdę na księdza!

Wszyscy zaczęli się śmiać. Elias upierał się przy swojem, mówiąc:

— Czego się śmiejecie, oberwańcy, psy oskubane, bestye? Bo nie jesteście czem innem. A więc, tak! będę księdzem. Co potrzeba do tego zawodu? Łaciny? umiem czytać po łacinie. I mam nadzieję, że was wszystkich odwiedzę przed śmiercią, gdy będziecie z głodu umierać, a potem was pochowam!

— I mnie także, bracie? — spytał Pietro.

— Tak, ciebie także!

— I mnie? — spytała Magdalena.

— Tak, i ciebie! — ryknął Elias ze wściekłością. — Ciebie także! I dla czegożby nie? Czy dla tego, że jesteś kobietą? Ależ w moich oczach kobiety i mężczyźni tyle samo warci. Co mówię? Kobiety jeszcze więcej mi się nie podobają, niż mężczyźni!

— Wszystko to nic nie znaczy — rzekł Zio Portulu, który z ogromną uwagą słuchał słów Eliasa. — Wróćmy do rzeczy. Więc chciałbyś zostać księdzem?

— Coś mi się zdaje, że tak! — krzyknął Elias, nalewając sobie wina. — Pijcie! pijcie! Napełniajcie szklanki i trąćmy się!

Szklanki zostały napełnione po same brzegi.

— Pomału! pomału! — zawołał Zio Portulu pośród ogólnej wesołości. — Porozumiejmy, zanim się napijemy!

— Kto nie pije, nie jest mężczyzną! — rzekł Pietro, powtarzając zdanie, słyszane tylokrotnie z ust ojcowskich.

Wtedy ojciec na dobre się rozgniewał i ryknął:

— Ależ i zwierzęta nawet rozumują, synu szatański! Co do ciebie, szanuj ojca i bądź wdzięczny za obecność twoich przyjaciół i tej turkaweczki; gdyby ich tu nie było, wymierzyłbym ci tyle policzków, ile masz włosów na głowie!

— Och! och! Zio Portulu, nadto daleko się posuwacie! Przemawiać w ten sposób do narzeczonego?... — rzekła młoda dziewczyna.

— Moja droga Magdaleno, jestem człowiek umarły, jeżeli nie przyjdziesz mi z pomocą! — wołał Pietro ze śmiechem.

— Idźże mu z pomocą, moja turkaweczko! — odpowiedział ironicznie Zio Portulu.

I znowu zwrócił się do Eliasa, zapytując, czy na seryo to mówił. Ale Elias pił, śmiał się, hałasował; nie odpowiedział natychmiast i zapowiedź jego dziwnych zamiarów utonęła wśród hałaśliwej wesołości zebranych.

Jednakże, był ktoś inny, który przyjął tę wiadomość z drżącem sercem: Zia Annedda. Milczała, trochę przez skromność, a trochę z powodu, że nie udawało jej się dosłyszeć wszystkiego, co mówiono, ale patrzyła w około bacznym wzrokiem. Od czasu do czasu Magdalena pochylała się nad głuchą kobietą, powtarzając jej do ucha to lub owo, a Zia Annedda przytakiwała ruchem głowy, z uśmiechem. „Ach! gdyby Elias mówił na seryo! Ale czyż to było możliwe? taki wielki cud! Jednak, święty Franciszek miał władzę uczynić ten cud i wiele innych. Elias był jeszcze młody, mógł się uczyć i mógł dojść do celu. A ta droga była rzeczywiście jego drogą: droga Pańska; bo gdyby został na świecie, byłby straconym człowiekiem".

Tak myślała Zia Annedda, bo znała dobrze swego syna.

Jak tylko mogła rozporządzić wolną chwilą, weszła do kościoła podziękować za dobrą myśl, która nagle przyszła Eliasowi do głowy.

Była już noc, — lampy migały przed ołtarzem, roztaczając drżące światła i cienie w opustoszałym przybytku. Wielka postać świętego zdawała się drzemać wśród wieńców róż różnobarwnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

to przeciw biskupom było w pewnej mierze nieodpowiednie. Jeśli rząd francuski będzie uważał to stanowisko Kuryi, zajęte w odpowiedzi, za wystarczające, to zatarg będzie mógł być załatwiony na drodze pokojowej. Obaj biskupi z Lavalu i Dijonu przeniesieni będą do innych dyecezyj, naturalnie na podstawie porozumienia między rządem francuskim a Stolicą apostolską.

Paryż, 27 lipca. Do *Figara* telegrafują z Rzymu, iż Kurya rzymska zapatruje się na załatwienie zatargu bardzo pesymistycznie, szczególniej po ostatniej mowie prezydenta gabinetu, wygłoszonej w Carcassonne.

Paryż, 27 lipca. Sfery urzędowe zapewniają, że w sprawie zatargu z Watykanem nie toczą się żadne rokowania. Sekretarz stanu de Courcel od czasu, gdy wręczył Kuryi rzymskiej notę z prośbą o odpowiedź, nie uczynił żadnego kroku więcej. Odpowiedzi należy oczekiwać przy końcu tygodnia. Ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie na radzie generalnej dnia 2 sierpnia.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Bitwa pod Dasziczao.

O tej bitwie, która trwała dni cztery, t. j. od zeszłego czwartku do niedzieli, a zakończyła się, jak wynika ze wszystkiego, nieszczęśliwie dla Rossyan, nadchodzą następujące depesze:

Londyn. Do tutejszych dzienników donoszą: Po czterodniowych bezustannych a niezmiernie krwawych walkach, które rozpoczęły się we czwartek, a skończyły w niedzielę wielką, morderczą, 14-godzinną bitwą, powiodło się drugiej armii japońskiej pod dowództwem generała Oku wyprzeć Rossyan z ich pozycyj koło Dasziczao. Wojska rossyjskie w znacznej liczbie, które zajmowały tę miejscowość, cofają się obecnie pospiesznie ku Hajczeng. Bitwa niedzielna zaczęła się o brzasku dnia. Japończycy zaatakowali Rossyan od wschodu, od strony drogi, która z Kajczu wiedzie obok Dasziczao do Hajczeng. Ustawili oni na wszystkich wzgórzach liczną artyleryę, która utrzymywała gwałtowny skoncentrowany atak na prawe skrzydło rossyjskie.

Piechota japońska pod osłoną tego ognia wykonywała ruchy, zmierzające do oskrzydlenia Rossyan. Były chwile, w których Rossyanie, przechodząc do ataku, grozili rozbiciem linij japońskich, lecz wszelkie te ataki odparto. Około godziny 3 po południu pojawiła się nagle i zupełnie niespodzianie piechota japońska na tyłach prawego skrzydła Rossyan i rozpoczęła straszliwy ogień. Rossyanie, wysuwając naprzód wszelkie swe rezerwy, usiłowali jeszcse przez 2 godziny utrzymać się na pozycyach, lecz w końcu ulegli i rozpoczęli bezładny odwrót. Dziś Dasziczao jest już w rękach japońskich.

Berlin. Korespondent wojenny *Local Anzeigera* telegrafuje: Japończycy w sobotę rozpoczęli niespodziewanie ogień działowy na stanowiska rossyjskie, znajdujące się na południe od Dasziczao. W walce artyleryi po stronie rossyjskiej wzięło udział 100 dział. Rossyjska piechota musiała w końcu po zaciętej walce ustąpić w niedzielę w południe ze stanowisk na lewem skrzydle.

We wschodniej części terenu bitwy Rossyanie zaatakowali z dobrym skutkiem na bagnety kolumny japońskie, utrzymując do wieczora prawie wszystkie pozycye, jednakże odnieśli znaczne straty. W nocy otrzymała armia rossyjska niespodziewanie rozkaz cofnięcia się, który w porządku uskuteczniono.

W poniedziałek przed południem opuszczono budynek stacyi kolejowej w Dasziczao, a zapasy spalono. Po stronie rossyjskiej liczba rannych wynosi 202, — liczba zabitych nieznana. Dwaj generałowie i wielu oficerów padło. Połączenie z Niuczwangiem przerwane.

Petersburg. (Oficyalnie). *Rossyjska Agencya Telegraficzna* donosi z Mukdenu pod datą 25 b. m.: Według nadesłanych informacyj w walce artyleryi pod Dasziczao dnia 24 b. m. brało udział po stronie rossyjskiej przeszło 100 dział. Ogień ich był bardzo skuteczny i wyrządził nieprzyjacielowi dotkliwe straty; wiele dział nieprzyjacielskich i wozów z amunicyą zostało zniszczonych. Japończycy usiłowali uderzyć na centrum naszej linii operacyjnej, ale zostali odparci. Dnia 25 b. m. wojska nasze otrzymały rozkaz cofnięcia się i obsadzenie wzgórz, położonych o siedm wiorst na północ od Dasziczao, czego też w największym porządku dokonały. — Nasze straty w walce z dnia 24 b. m. nie przenoszą 50 ludzi.

Japończycy w Niuczwangu.

(Telegramy).

Tientsin. *Biuro Reutera* donosi: Japończycy obsadzili wczoraj o godzinie 5 po południu Niuczwang.

Londyn. Depesza nadesłana do *Lloyda* pod dniem 26 b. m. z Niuczwangu donosi, iż przybyło tam 50 żołnierzy konnicy japońskiej. Na budynkach, w których mieściły się urzędy rossyjskie powiewa francuska flaga. Straż przednia japońska przybyła do Niuczwangu dziś rano. W mieście wszystko spokojne.

Rossyjska flota ochotnicza na morzu Czerwonem.

(Telegramy).

Konstantynopol. Z powodu kroków poczynionych u Porty przez ambasadora angielskiego w sprawie przepłynięcia statków rossyjskiej floty ochotniczej przez Dardanele, minister spraw zagranicznych Tewfik basza złożył wizyty ambasadorom: rossyjskiemu i angielskiemu i prosił ich, aby gabinety obu rządów porozumiały się z sobą w tej sprawie. Widocznie tureckie koła dworskie życzą sobie, aby zatarg między Anglią a Rossyą został zażegnany i żeby sprawa Dardanelów nie była roztrząsaną.

Londyn. W Izbie gmin minister Balfour w odpowiedzi na zapytanie oświadczył, że od r. 1901 aż do przepłynięcia przez Dardanele statków „Petersburg“ i „Smoleńsk“ rząd nie przedsiębrał u Porty żadnych kroków, aby zapobiedz naruszeniu traktatów z r. 1856 i 1871, gdyż nie doszedł do jego wiadomości żaden fakt, któryby naruszał postanowienia tych traktatów. Rządowi niewiadomo, jakoby między Rossyą a Turcyą zawarta została w r. 1901 konwencya w sprawie przejazdu przez Dardanele niektórych rossyjskich okrętów. Prawdziwości pogłoski, iż Rossyanie zatopili statek „Knight Commandeur“ rząd do tej pory stwierdzić nie mógł. Naturalnie, że badania będą prowadzone. Dopóki atoli ich rezultat nie będzie znany, bezcelowem jest mówić coś o tem. W końcu rzekł Balfour, że dziś nie może przyrzec, że przedłoży akta, dotyczące ostatnich wypadków.

Londyn. „Lloyd“ otrzymał telegram z Hongkongu, że flota rossyjska obłożyła aresztem parowiec „Kalchas“. Statek ten płynął z Puget Sura w Ameryce północnej do Japonii i Hongkongu.

Londyn. Do *Daily Mail* donoszą z Suezu, iż maszyniści rossyjscy uszkodzili maszynę na statku „Ardova“. Według wiadomości, nadeszłych do „Lloydu“, naprawa maszyn będzie trwała 10 dni.

Suez. Parowiec „Formoza“ należący do Tow. „Penninsular and Oriental Line“ został przez Rossyan na morzu Czerwonem zatrzymany i zawinął tu pod rossyjską flagą i z załogą rossyjską na pokładzie.

* * *

Rossyjska flota ochotnicza, o której w chwili obecnej tyle się mówi z powodu wypadków na morzu Czerwonem, powstała po ostatniej wojnie z Turcyą, z udziałów, jakie zebrał otworzony w tym celu komitet pod przewodnictwem ober-prokuratora synodu, K. P. Pobiedonoscewa.

Celem tej floty było utworzenie rossyjskiej marynarki handlowej podczas pokoju, dostarczenie zaś zastępu krążowników pomocniczych podczas wojny.

Zaczątek floty stanowiły parowce nabyte od Towarzystwa żeglugi hambursko-amerykańskiej. W liczbie ich znajdował się parowiec „Hammonia“, przemianowany następnie na „Petersburg“, a obecnie krążący po morzu Czerwonem.

Aczkolwiek komitet, rozpoczynający działalność, rozporządzał sumą miliona rubli i otrzymał od rządu subwencyę dla utrzymania komunikacyi regularnej z Władywostokiem — dochody jednak floty nie pokrywały wydatków.

Skutkiem tego w 1886 r. patronat nad flotą objęło ministerstwo marynarki i udzieliło jej na lat 6 zapomogi w sumie 600.000 rubli rocznie. W 1902 r. zapomogę tę postanowiono nadal wypłacać, flota bowiem okazała się czynnikiem nader użytecznym dla rozwoju handlu rossyjskiego na Dalekim Wschodzie oraz budowy tam portów i kolei.

Na zasadzie ogłoszonego dnia 17 lutego 1902 r. postanowienia carskiego stosunek floty do państwa oraz obowiązki jej i zadania przedstawiają się jak następuje:

1. Utrzymanie podczas pokoju regularnej komunikacyi osobowej i towarowej oraz przewóz poczty pomiędzy Odessą a portami Oceanu Spokojnego jednocześnie zaś współdziałanie w rozwoju handlu ojczystego.

2. Okręty floty powinny dokonywać przynajmniej 18 przejazdów tam i z powrotem pomiędzy Odessą lub Petersburgiem a Władywostokiem, zatrzymując się w Porcie Arthura. Flota znajduje się pod wpływem ministerstwa marynarki. Zarządza nią osobny komitet, podległy bezpośrednio ministrowi marynarki i mający siedzibę w Petersburgu. Do składu jego wchodzą przedstawiciele ministerstwa marynarki, skarbu, i wojny. Prezesem komitetu jest admirał, zatwierdzony na tem stanowisku przez cara na przestawienie ministra marynarki.

3. Dla prowadzenia interesów floty ochotniczej minister marynarki mianuje inspektora.

4. Tymczasowe oddanie okrętów floty do rozporządzenia władzom marynarki lub armii następuje według uznania ministra marynarki.

5. Komendant okrętów, oficerowie, inżynierowie i lekarze okrętowi mogą być mianowani z pośród personalu czynnego rossyjskiej marynarki wojennej lub też z pośród innych poddanych rossyjskich, obeznanych ze służbą morską. Również maszyniści, palacze i marynarze mogą być mianowani z personalu marynarki wojennej. Służącym we flocie ochotniczej liczą się lata służby, potrzebne do wysłużenia emerytury tak, jak w służbie czynnej.

W obecnej chwili flota ochotnicza składa się z następujących 12 parowców: „Oreł“, „Saratow“, „Smoleńsk“, „Pietierburg“, „Kostroma“, „Jarosławl“, Tambow“, „Niżnoj Nowgorod“, „Władimir“, „Woroneż“, „Kijew“ i „Kazań“.

Z ich liczby „Oreł“, „Saratow“, „Pietierburg“ i „Smoleńsk“ posiadają szybkość 18 węzłów, to też zamieniono je na krążowniki pomocnicze.

* * *

Dolno-austryacka Izba handlowa i przemysłowa otrzymała od Izby handlowej w Tokio cyrkularz podpisany przez siedm Izb handlowych japońskich, zawiadamiający, iż ruch przyjezdnych nie doznaje najmniejszych przeszkód z powodu wojny.

* * *

Okres deszczów w Mandżuryi właściwie jeszcze się nie rozpoczął; dotychczasowe u-

---

Listy paryskie.

(„La Journée des Drags“. — Tryumf białości. — Zwycięstwo paryskich krawców. — Czy dżokiej może być kawalerzystą? — Kaczka à la Rouennaise, czyli granice wolności prasy. — Początek kaczki dziennikarskiej. — George Sand jako autorka dramatyczna. — Café-concert a Musichall. — Upadek pieśni francuskiej. — Chanson nègre. — Boête à Fursy. — Balet dzieci i lalek. — Nowa Fuller i nowy taniec światła. — Khelmis, śpiewaczka grecka i kapłanka Izydy. — Akcya społeczna na czasie. — Wizyta u Napoleona na wyspie św. Heleny).

Najpiękniejszym dniem sportowym w roku jest t. zw. „Journée des Drags“, wyścigi powozowe, odbywające się w Auteuil. I w tym roku, mimo wątpliwej pogody wypadł on świetnie. Jak zwykle zjawienie się członków urządzającej sport „Société des Guides“ z księciem de Noailles na czele, poprzedzonym jegrami w czerwonej liberyi, obudziło zachwyt publiczności. Dwanaście wspaniałych powozów „Coach“, z których każdy mieści 10 do 12 osób, stanęło przodem do trybuny, a zaproszeni do zajęcia miejsc w powozach goście, sami członkowie najwyższej arystokracyi, przechodzili pomiędzy dwoma szeregami ciekawych, okazujących żywe zainteresowanie się toaletami dam. Moda pozwala Paryżance na największy zbytek i toalety najbardziej „vogantes“ w powozie, gdy natomiast w spacerach pieszo nakazuje jej prostotę. Tak więc ten dzień sportowy, w którym kilkadziesiąt dam z najwyższych sfer roztacza stroje obmyślane z wyrafinowaną kokieteryą i współzawodniczy w najnowszych wynalazkach mody, należących jeszcze tylko do niewielu uprzywilejowanych — jest dniem sportowym w dwojakiem znaczeniu a nadto daje niejako „mot d'ordre“ dla ogólnego kierunku mody w przyszłym sezonie. W tym roku „Drags“ zaznaczyły definytywnie skłonności do reminiscencyi stylowych. — Górą wiek XVIII! Te suknie mocno zmarszczone, z przodu ukazujące gładkie tablier z odmiennej materyi, te staniki spiczaste z przodu, te rękawy po łokieć z szerokiemi falbanami — to czyste Pompadour. Odtworzona przez krawca paryskiego Redferna (angielskiego pochodzenia) moda Pompadour tryumfuje nietylko co do fasonu lecz i co do materyału strojów. Te piękne brokaty jedwabne i miękkie satyny o blaskach migotliwych, gdyby żywcem wyjęte z obrazów Watteau, Van Loo lub Lancreta. Że moda, najświeższa moda z „ostatniej godziny“ nie abdykuje przytem zupełnie, że dzierży swe berło — choć krótko, lecz tyranicznie — wbrew wszelkim reminiscencyom, to rzecz naturalna. Ulubionym jej kolorem jest żółty nieokreślony, któremu z przyczyn wiadomych może tylko wynalazcy tego odcienia nadano dziwną nazwę „cassonade blonde“. Faworyzuje też ta najnowsza moda w wysokim stopniu — bransolety. Widzieliśmy w coachach ramiona, których białość po łokieć wyglądała tylko z pomiędzy artystycznych zwojów ze złota, pereł, korali i drogich kamieni. Gdybyśmy jednak ogólne wrażenie i koloryt tego, nader skomplikowanego widoku, określić mieli jednym wyrazem, to musielibyśmy wymienić kolor — biały; kolor ten, któremu moda dawno już odebrała przywilej symbolizowania niewinności, obdarzony został w zamian przez nią niesłychanie bogatą i subtelną skalą odcieni, wywołanych głównie przez ogromną rozmaitość materyału.

Paryscy „królowie Mody“, którzy w ostatnich latach byli poważnie zagrożeni konkurencyą angielską i amerykańską, tryumfują dziś w całej pełni, nie ulega bowiem wątpliwości, że na międzynarodowym konkursie mód, odbywającym się obecnie w St. Louis, Francya odniosła stanowcze zwycięstwo. I okazało się jasno, że dla stworzenia firmy, którąby mogła korzystnie konkurować z paryską, nie wystarczy nabyć fasony, nabyć robotnice, a nawet „premierki“ paryskie, nie wystarczą nawet kapitały, bo trzeba ponadto wszystko wiele czasu, wiele doświadczenia, a przedewszystkiem — tradycyi. Główne firmy paryskie utrzymują tak ścisłe stosunki z fabrykantami materyj zbytkownych, że gdy ci ostatni stworzą jakąś sensacyjną nowość, nie sprzedadzą jej za żadną cenę komu innemu prócz tej firmie, której reputacya zapewnia im dla kreacyi swych najlepszą reklamę. Ciężką pomyłkę popełniają też niektóre firmy zagraniczne, jeżeli sądzą, iż przez zwabianie obietnicą lepszej zapłaty najlepszych robotnic paryskich zyskają wiele. Sukces bowiem bardzo często zależy nie od osobistych talentów, lecz więcej jeszcze od tradycyi i smaku, przenikających całą atmosferę pewnej pracowni i doświadczenie okazało, że często najlepsze talenta, wyjęte z atmosfery, wśród której wzrosły, jak rośliny przeniesione na inny grunt, wegetują tylko i tracą najcenniejsze swe własności. Tem jedynie może wytłómaczyć się da, iż konfekcya zbytkowna amerykańska, mimo wszelkich, olbrzymimi kapitałami popartych wysiłków, nie zdołała dorównać paryskiej na wystawie w Saint Louis. Jako namacalny niejako dokument zwycięstwa Francyi na tem polu, oglądamy w oknie wystawowem firmy Laferrière, ogromną fotografię przedstawiającą całą wystawę firmy tej w Saint Louis, a obok Kablogram, ofiarujący właścicielowi natychmiastowe zakupno *en bloc* wszystkich wystawionych przedmiotów.

Wielki tydzień sportowy pociąga za sobą cały szereg tematów do rozmów interesujących zazwyczaj tylko ludzi „fachowych“; wymieniam z nich jeden, który wyjątkowo obudził żywą ogólną dyskusyę, gdyż wyłonił się zeń pozorny paradoks. Słynny dżokiej Stern, który ze słynnym również koniem Ajaksem odniósł zwycięstwo w tegorocznych wyścigach, miał odbyć rok służby wojskowej, prosił, by go przydzielono do kawaleryi. I powstało pytanie, czy dżokiej potrafi być kawalerzystą? Dżokiej, to zazwyczaj mały szkielet zgarbiony, młodzieniec z miną starca. Uczciwy kawalerzysta francuski siedzi na samym tyle siodła, spuszcza nogę naturalnie i ma postawę swobodną i wyprostowaną; jakże skandalicznie wyglądałaby ta postać pokurczona, o skróconych strzemioniach, z kolanami na szyi konia, siedząca nie na siodle, lecz w powietrzu! Tyle co do zewnętrznej strony dżokieja, a cóż dopiero mówić o jego fizyonomii moralnej! Namiętność wyprzedzenia wszystkich — tak użyteczna przy wyścigach — sprzeciwia się jednak wszelkiej dyscyplinie wojskowej; a poczucie obowiązku, które trzyma żołnierza w szeregu, nie zgadza się z ambitną fantazyą dżokieja, która czyni zeń wygórowanego indywidualistę, a własności te przenoszą się również na konia. Wszystkie te względy skłoniły władzę wojskową, że dała Sternowi odmowną odpowiedź, motywując ją tem, że Stern ma odbyć jeden rok służby, dla zostania zaś dobrym kawalerzystą, trzeba co najmniej trzech lat. Dżokiej zatem — par excellence towarzysz konia — służyć będzie w piechocie — zapomniała bowiem władza o tem, że jeżeli Stern nie potrafi dosiąść konia w taki sposób jak silny parobek normandzki, to jeszcze trudniej mu będzie na swych małych i wykrzywionych nóżkach odbywać marsze milowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

lewy były tylko przypadkowe. Pewien uczony niemiecki stwierdza, że w okresie deszczów przez sześć tygodni nie- pada lecz leje z nieba masa wód, która w czasie sześciotygodniowym spada w ilości, wynoszącej 74% wszystkich opadów rocznych. Oczywiście na równinach daje się to uczuć więcej niż w miejscowościach górzystych. Z gór mandżurskich, ciągnących się od zatoki liaotuńskiej do ujścia Amuru, potoki wodne wylewają się na równinę — gdzie rozłożyły się wojska rossyjskie — zamieniając doliny w jedno jezioro, albo raczej (skutkiem gliniastego gruntu) w jedno nieprzebyte bagnisko.

* * *

Wychodzący z Nowgorodu w tych dniach na Daleki Wschód 85 pułk piechoty wyborgskiej im. cesarza niemieckiego Wilhelma II. należy do najdawniejszych i najbardziej wsławionych w armii rossyjskiej. Pułk ten, według ukazu Piotra I. założony w 1700 r., był utworzony przez księcia Trubeckiego z mieszkańców nowgorodzkich jako „Iwana Kuloma pułk piechoty“, a „wyborgskim“ nazwany został 25 lipca 1712 r. Następnie zmieniając swoje nazwy, pułk ten w r. 1864 r. przezwano „85 wyborgskim pułkiem piechoty“ i już od lat 20 ma za szefa swojego obecnego cesarza Wilhelma (w r. 1884 był on jeszcze księciem pruskim). Pomiędzy swymi bojowymi odznakami ma pułk wyborgski trąby srebrne z napisem: „Za wzięcie Berlina w roku 1760“.

* * *

Z Czifu donoszą, iż listy otrzymane z Portu Arthura dają pewne pojęcie o tych warunkach, w jakich zmuszeni są obecnie żyć mieszkańcy oblężonej twierdzy. Zamknięci w Porcie Arthura nie wiedzą nic o ogólnym przebiegu i wynikach dotychczasowych wojny. Wiadomości te są bardzo ograniczone. Wielu z mieszkańców, nie wojskowych, noce spędza w piwnicach, gdzie zabezpieczeni są w części od kul. Chińczycy, pozostali w porcie, cierpią nędzę.

* * *

Times donosi, że japońskie ministerstwo wojny ogłosiło raport gen. Oku, w którym wnosi cały szereg oskarżeń na wojska rossyjskie. Według niego, Rossyanie strzelają bez względu na białą flagę, ostrzeliwają lazarety polowe, kaleczą ranionych i zabitych, zabierają bydło i konie. Były wypadki, że ranieni rossyjscy strzelali do Japończyków, spieszących im z pomocą.

Sprawozdawca wojenny *Now. Wr.* uważa raport ten za równie mało zgodny z prawdą, jak inne doniesienia „gadatliwego generała“. Ostatnie z nich o bitwach pod Hajczu wywołało nawet sprostowanie ze strony gen. Sacharowa.

KRONIKA

Lwów, 27 lipca

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: gminie Ruska wieś (powiatu przemyskiego), na dokończenie budowy cerkwi w kwocie 200 koron, komitetowi budowy rzym. kat. kościoła w Zielińcach (powiatu borszczowskiego) 200 kor. i gminie Ostrów (powiatu ropczyckiego) na dokończenie budowy kaplicy 200 koron.

— **J. E. P. Minister rolnictwa** br. Giovanelli w czasie kilkugodzinnego swego pobytu w Krakowie w przejeździe do Wiednia, zwiedził w poniedziałek popołudniu muzeum ks. Czartoryskich, dom Matejki, kościół św. Anny, katedrę na Wawelu i kościół Bożego Ciała. O godzinie 10 min. 20 wieczorem odjechał do Wiednia.

— **Dr. Józef Rosenberg,** demonstrator Uniwersytetu lwowskiego, wyjechał w celach naukowych zagranicę.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej przeniesieni zostali ze względów służbowych: rewident Bazyli Mokrański, rewizor kas w Stanisławowie, do kierownictwa ruchu w Czerniowcach, oraz asystent Józef Stegmann z magazynu materyałów w Stanisławowie, do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Lubecki, rodem z Lublina, w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Etat służby niestałej. Podczas obrad nad tegorocznym budżetem rada miejska uchwaliła rezolucyę dr. Lisiewicza w sprawie zmniejszenia systematycznego posad dyetaryuszy magistratu przez twoerzenie co roku 15 posad „pomocników kancelaryjnych“, na wzór rządowych, aż do zupełnego zniesienia anormalnie wielkiego obecnego etatu dyetaryuszy w liczbie przeszło stu. W drugiej rezolucyi poleciła Rada miejska magistratowi ułożenie etatu służby miejskiej, z uwzględnieniem zmienionych od ostatniej organizacyi tego personalu potrzeb.

W myśl wniosków biura prezydyalnego powziął magistrat następujące w tej mierze uchwały:

I. Od utworzenia kategoryi pomocników kancelaryjnych należy odstąpić, albowiem Rada miejska, już przed kilku laty z inicyatywy p. wiceprezydenta Michalskiego utworzyła posady t. zw. manipulantów, w celu polepszenia i ustalenia bytu tych dyetaryuszy, którzy nie mieli prawa awansu, a pracują wydatnie i z pożytkiem w sferze swoich agend urzędowych. Posad takich utworzono pierwotnie 30. Obecnie zaś celem dalszego zmniejszenia posad dyetaryuszy wnosi prezydyum na kreowanie nowych ośmiu posad manipulantów, którzy mają prawo do emerytury; zaś pomocnicy kancelaryjni tego prawa nie mogliby mieć i trzebaby stworzyć dla nich fundusz zaopatrzenia na wzór rządowego; jednak ze względu na nieproporcyonalnie mniejszy od rządowego zastęp takich ewentualnych pomocników kancelaryjnych miejskich, fundusz ten nie rychło doszedłby do stanu, w którym mógłby dawać swym członkom przewidziane w statucie świadczenia.

Przez stworzenie nowych 8 posad manipulantów pozostałby etat dyetaryuszy w liczbie 94.

II. Etat woźnych, wynoszący dziś 30 osób, należy przez 4 lat po pięć posad powiększyć do liczby 50, wskutek czego w r. 1908 etat strażników spadłby do 87.

Funkcyonaryuszy sanitarnych etat ma wynosić 7 osób, rewizorów targowych i przemysłowych 9, maszynistów do walców parowych 2, konduktorów drogowych 4, strażników drogowych 17, podogrodników 6, dozorców ogrodów 8, sierżantów straży ogniowej 6, starszych pompierów 5, strażników ogniowych I. klasy 25 i tyleż II. klasy.

To są wnioski co do etatu, jaki ma być objęty budżetem na r. 1905, którego ułożenie w gremium magistratu nastąpi zaraz po feryach wakacyjnych.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę, na całą Galicyę: Powietrze zmienne z lokalnymi opadami, mniej lub więcej wietrzno, spadek temperatury, skłonność do burz.

— **Pogrzeb ks. Cecylii Lubomirskiej,** odbył się wczoraj przed południem w Krakowie, przy niezwykle licznym udziale publiczności. Po odprawieniu ostatniej Mszy św. w kaplicy domowej przez ks. Arcybiskupa Teodorowicza, wyruszył o godzinie 10 rano z domu żałoby przy ulicy św. Jana wspaniały kondukt pogrzebowy prowadzony przez ks. kan. Sapiehę przez Rynek i ulicę Grodzką do kościoła OO. Dominikanów.

Za trumną, złożoną na czarnym czterokonnym karawanie, szła najbliższa rodzina, oraz liczne rodziny spokrewnione z domem ks. Lubomirskich. W licznym orszaku żałobnym postępowali J. E. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, J. E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, J. E. Bobrzyński, Delegat Namiestnika radca Dworu Adam Fedorowicz, wiceprezydent miasta Krakowa p. Michał Chyliński, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Krzymuski, prezes galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dr. Kozłowski, prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego hr. Zdzisław Tarnowski, dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Paszkowski, sekretarz narodowego Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie p. Władysław Bełza. Około 11 godziny przybył kondukt do kościoła Tutaj po złożeniu trumny na katafalku, otoczonym zielenią, odprawił nabożeństwo żałobne ks. biskup-sufragan Anatol Nowak w asystencyi kleru świeckiego i zakonnego. Równocześnie przy innych ołtarzach odprawiły się Msze święte. Następnie odbyła się eksportacya, odprawiona przez J. Em. ks. Kardynała Puzynę w asystencyi J. E. ks. Metropolity Szeptyckiego, ks. Arcybiskupa Teodorowicza i ks. biskupa Nowaka, poczem przeniesiono trumnę do kaplicy św. Róży (ks. Lubomirskich) i pochowano w grobach rodzinnych pod kaplicą Do krypty zeszli członkowie najbliższej rodziny i pozostali tam długą chwilę na modlitwie. Obrzęd pogrzebowy zakończył się około godziny 1 z południa.

△ **Kronika policyjna.** P. E. N., zamieszkałemu przy placu św. Teodora l. 7, skradziono wczoraj w nocy z kieszeni surduta 400 koron. Podejrzanego o popełnienie tej kradzieży, Maksyma Majstra, aresztowała policya.

Jan Warywoda, handlarz owoców, oskarżył dziś w policyi niejakiego Józefa Chowańca o sprzeniewierzenie kwoty 3000 koron na jego szkodę.

— **Egzamin dojrzałości** w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie, odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. M. Zaleskiego w czasie od 13 do 30 czerwca. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bossowska Antonina, Brosiówna Janina, Czoponowska Eleonora, Dalewska Wiktorya (z odzn.), Dańcówna Marya, Dąbrowska Marya (z odzn.), Fiała Anna, Fleischmann Helena. Gołębiowska Helena (z odzn.), Gułkowska Stanisława (z odzn.), Jacakówna Helena, Jaglarzówna Janina, Karpińska Anna, Klimowska Albina, Kobylecka Rozalia (z odzn.), Koloszkówna Anna (z odzn.), Krukierkówna Anna, Krzysztoforska Zofia, Kubalańska Stanisława, Kurczapówna Józefa, Kwoczyńska Marya (z odzn.), Mieszkowska Stanisława (z odzn.), Musiałówna Marya (z odzn.), Nowakówna Anna (z odzn.), Nowicka Józefa, Ondraczkówna Zofia, Pacynianka Jadwiga, Piotrowska Anna (z odzn.), Przybylska Jadwiga, Rogozińska Kazimiera (z odzn.), Romaniszynówna Marya, Russówna Marya, Sadowska Stefania, Sesissonówna Stefania, Sęderzanka Bronisława, Skrzywankówna Elwira, Strzeszyńska Zofia, Sutorówna Franciszka, Swiętkówna Bogumiła, Urbanówna Józefa, Uziembłówna Wanda (z odzn.), Vimpellerówna Felicya (z odzn.), Wierzchowska Aniela, Zabierzewska Zofia, Zajączkówna Antonina (z odzn.), Zaleska Wanda (z odzn.) i Zielińska Marya — 9 uczenic przypuszczono do egzaminu poprawczego po wakacyach, 2 uczenic reprobowano na rok. — Następnie zdały egzamin eksternistki: Ciechanowska Elżbieta, Ciejkówna Marya, Dankowska Marya, Dziurzyńska Romualda, Ekierówna Emilia, Gliwówna Tekla, Hałupczokówna Franciszka, Jeleniówna Anna, Lubomęska Jadwiga, Łabujewska Irena, Michałkówna Zofia (z odzn.), Pikówna Rozalia, Stenzlówna Marta, z Brandtów Turek-Niewiadomska Helena (z odzn.) i Zapalanka Helena. — 7 eksternistek przypuszczono do egzaminu poprawczego po wakacyach, 2 nie zgłosiły się do ustnego egzaminu, 6 reprobowano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Władysława z Zajączkowskich Heckowa, żona profesora gimnazyum św. Anny w Krakowie, w 38 r. życia.

W Gdowie ks. Michał Kolor, proboszcz miejscowy, w 51 r. życia.

— **Krynica.** W czasie od 15 maja do 20 lipca przybyło do Krynicy ogółem rodzin 2684, osób 4124.

— **Pożary.** Z Wiednia telegrafują: W Pfaffstaetten pod Badem, wybuchł pożar wskutek przyniesionej przez wiatr iskry z palącej się łąki. Ofiarą pożogi padł szereg domów. Szkoda wynosi pół miliona koron. Gdy pociąg ratunkowy przebywał stacyę Mödling, zauważono w pobliżu stacyi płonące łąki wskutek suszy. Część więc straży pożarnej pozostała w Mödlingu, aby ugasić pożar.

Z Mikuliczyna i Worochty donoszą, że wybuchł tam pożar w lasach kameralnych i wskutek gorąca i suszy szerzy się z niesłychaną szybkością. Na miejsce pożaru przybyło wojsko ze Stanisławowa, które bierze udział w akcyi ratunkowej.

— **Wykopany skarb.** Z Cieszanowa donoszą: Na łące dworskiej, własności kniazia Puzyny z Narola, wykopano przed kilku dniami pod korzeniem całą kwartę starych srebrnych i miedzianych pieniędzy, najstarsze z czasów Zygmunta III.

— **Masowe zatrucie.** Z Grudziądza donoszą: W miejscu kąpielowem na morzu Bałtyckiem, Rewahl, 80 gości kąpielowych otruło się onegdaj przeważnie niebezpiecznie, potrawą, w której była zepsuta cytryna.

— **O wyrafinowanem morderstwie** donoszą z Moskwy. Na t. zw. „Chitrówce“ znaleziono w kałuży krwi trupa młodej kobiety strasznie zeszpeconego. Morderca obszedł się ze swoją ofiarą tak, jak słynny w Loudynie Kuba rozpruwacz. Podejrzanego o zbrodnię kochanka zamordowanej aresztowano. Znaleziono na jego ubraniu ślady krwi, które świadczą, że podejrzenia były trafne.

— **Ziemia nie obraca się około słońca.** Pod takim senzacyjnym tytułem, wysłużony oficer artyleryi włoskiej i dyletant astronom, mieszkający w Carignano pod Turynem, wydał w tych dniach pracę matematyczną, w której stara się dowieść, że ziemia wbrew systemowi Kopernika, nie obraca się około słońca. Olivero, jak utrzymuje, znalazł wiele sprzeczności w teoryi naszego astronoma i wystąpił też z nową teoryą i argumentami z dziedziny geometryi i mechaniki, których jako wymagających specyalnych znajomości na tem polu, przytaczać nie mogę. Wartoby jednak było, aby ktoś z naszych matematyków-astronomów, przejrzał broszurę p. Olivero i na nią odpowiedział.

Kronika prowincyonalna.

— **Czortków.** *(Pożar).* W Szulhanówce spłonęły zabudowania H. Kindzała, Herasymowa i Zjawina. W ogniu straciło życie dwoje nieletnich dzieci.

— **Dobromil.** *(Pożar).* W Lacku spłonęła stodoła włościańska, a w płomieniach zginął 60-letni żebrak Paweł Szymański, który tam stale nocował. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności Szymańskiego.

— **Jaworów.** *(Pożar).* W Gajach pożar zniszczył budynki czterech włościan, wyrządzając im szkodę na 4820 koron.

— **Lisko.** *(Pożar).* W Olszanicy powstał pożar w zabudowaniach Katarzyny Wołk, a przeniósłszy się później na okoliczne domostwa pochłonął 16 domów włościańskich wraz z budynkami gospodarczymi i tamtejszą szkołą ludową. Szkody są bardzo znaczne. Część budynków była ubezpieczoną. Podejrzenia zwracają się przeciw Katarzynie Wołk, której dom był ubezpieczony. Dochodzenia w toku.

— **Nisko.** *(Utonięcie).* W Sanie utopił się podczas kąpieli 14 letni Józef Grzybowski, a w sadzawce w Hucie deręgowskiej, 2-letni Michał Fedorowski.

— **Przemyślany.** *(Pożar).* W Ciemierzyńcach wybuchł pożar, który zniszczył jedną zagrodę włościańską, wyrządzając szkodę na 4000 koron. Ogień podłożono.

— **Sanok.** *(Pożary lasów).* W Przybyszowie powstał pożar w lesie dworskim i zniszczył 6 morgów młodego drzewostanu; W Jaśliskach spłonął w lesie nagromadzony materyał drzewny wartości 7170 koro1. Oba pożary zlokalizowano i ugaszono.

— **Stanisławów.** *(Pożar).* W Załukwi spaliły się dom mieszkalny, stajnia i nieruchomości gospodarcze Markusa Blecha. Podejrzanego o podpalenie F. Petrasza odstawiono do sądu.

Notatki literacko-artystyczne.

(W) **Nowe wydawnictwa.** „Japonia“ wydana nakładem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie, w opracowaniu Z. Kłośnika, zwraca na siebie uwagę aktualnością treści. Jest to zbiór opisów przyrody japońskiej, poprzedzających przystępnie podane wiadomości o rozwoju ekonomicznym tego kraju, o wychowaniu publicznem, stosunkach religijnych, sztuce, literaturze i życiu rodzinnem. Doskonała charakterystyka głównych trzech miast: Tokio, Kioto i Osaka oraz barwnie nakreślony obraz całokształtu życia Japonii, czynią z tej książki p. Kłośnika, napisanej na podstawie dzieł wielu najwybitniejszych autorów francuskich i angielskich, nader pożądany nabytek dla czytającej publiczności, pragnącej poznać bliżej ów kraj, o którym mówi się obecnie tak wiele.

„Jak ja to widzę“ Piotra Altenberga, wyszło w Warszawie, nakładem Jana Fischera w polskim przekładzie, z przypiskiem Wł. St. Reymonta. Galicya zna Altenberga z oryginałów jego utworów, zna go więc dobrze, tembardziej, że miał on zawsze wśród naszej młodej drużyny literackiej wielu zwolenników. Wspominam o tem — dlatego, że Altenberga powinno się czytać — po niemiecku. W przekładzie, chociażby tak wiernym i poprawnym, jak p. Aurelii R., zatraca się właściwy wdzięk jego pióra, a nastrój, przywiązany wyłącznie do jego sposobu pisania, rozprasza się wśród zwrotów obcego języka, nie umiejącego oddać należycie owej przedziwnej kanwy słów, domyślników i wiele mówiących pauz....

„Jak ja to widzę“ obejmuje wybór opowiadań, tłómaczonych z trzech seryi pism Altenberga. Poprzedza go przypisek Wł. St. Reymonta, o tyle oryginalny, że nie zachęcający do poznania autora tej książki, należącego bądź co bądź do bardzo wybitnych i interesujących pisarzy wiedeńskich.

„W stolicy białego cara“ Konstantego Srokowskiego, ukazało się obecnie w wydaniu książkowem. Czytelnicy *Gazety Lwowskiej* przypominają sobie zapewne drukowany w fejletonie, zajmujący opis wiosennej rewii w Petersburgu, napisany przez p. Srokowskiego po powrocie z nad Newy. Znalazł on się również w tym zbiorku obok wielu innych obrazów, kreślonych pod wpływem tamtejszych stosunków i życia stolicy Rossyi. Autor posiada wybitny zmysł obserwacyjny. Umie patrzeć i wie na co patrzeć należy. Włada przytem językiem, nadającym się doskonale do tego rodzaju opisów. Styl jego jest prosty i jasny. Porównania trafne, bieg myśli spokojny. Dla tych zalet czyta się wrażenia z pobytu p. Srokowskiego w Petersburgu z wielkiem i prawdziwem zajęciem.

Książce tej zarzucą tylko zwolennicy kultury rossyjskiej pomijanie wszelkich dodatnich jej objawów, a podkreślanie ujemnych, jest to jednak zarzut, z którego polski autor łatwo usprawiedliwić się potrafi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dochody kolei lokalnych. Z odnośnego sprawozdania Ministerstwa kolejowego przytaczamy kilka dat, dotyczących dochodów galicyjskich lokalnych kolei prywatnych w miesiącu maju b. r.

Kolej lokalna Dolina-Wygoda przyniosła o 7853 koron mniej, niż w maju roku zeszłego, a niedobór ten dotyczy wyłącznie ruchu towarowego, a mianowicie jest skutkiem znacznego zmniejszenia przewozu tarcic.

Kolej lokalna Lwów-(Kleparów)-Jaworów miała w tym czasie w porównaniu z rokiem ubiegłym 4900 więcej podróżnych i z tego źródła 4122 koron więcej dochodu. I towarów przewieziono o 600 ton więcej, co przyniosło 984 koron dochodu. Ten zwiększony dochód nie stoi jednak w odpowiednim stosunku do powiększenia linii, przedłużanej w listopadzie z Janowa do Jaworowa to też ogółem dochód z kilometra zmalał o 27%.

Kolejka Łupków-Cisna przewiozła o 1:00 ton mniej drzewa co się odbiło na jej dochodach zmniejszeniem o 3503 koron.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno przewiozła o 1300 podróżnych i o 12.100 ton więcej. Dało to dochód większy o 15.519 koron.

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce wykazuje nakoniec znaczny ubytek w przewozie. Mniej o 1000 podróżnych i o 4100 ton przewieziono na tej linii w maju r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie (ulica Kopernika 19) uprasza obywateli-rolników, mających do sprzedania nasienie grochu pastewnego, wyki siewnej, bobiku końskiego, wyki kosmatej i piaskowej, hreczki, gorczycy białej, choćby w małych ilościach (nie wagonowo), aby zechcieli próbki wraz z ofertą nadsyłać pod podanym adresem.

Na targ w Krakowie spędzono 26 b. m.: a) bydła rogatego rosłego 169 sztuk, b) jałownika 73 sztuk, c) cieląt 257 sztuk, d) owiec i kóz 2 sztuk, e) nierogacizny 149 sztuk, razem 650 sztuk; woły (panaki) płacono po 55 do 60, wyjątkowo piękne sztuki po — do —, krowy po 52 do 54, buhaje po — do —, cielęta po 47 do 64 koron za centnar metryczny żywej wagi; cielęta na sztuki po 26 do 46, nierogaciznę tuczną po 116 do 124, nierogaciznę chudą po — do — koron za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 568 sztuk, na eksport bydła rogatego — sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu 82 sztuk.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w towarzystwie ks. Leopolda Bawarskiego wyjechał wczoraj po południu z Ischl do Eisenerz na łowy dworskie.

Z Bad Gastein telegrafują do *Fremdenblattu*: Obiega pogłoska, że Najj. Pan wyjedzie do Lind naprzeciw powracającego z kuracyi króla Jerzego saskiego i odprowadzi go do Salcburga. Z Salcburga powróci Monarcha do Ischl.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że prezydent wyższego sądu krajowego w Insbruku baron Rosenburg Call otrzymał godność tajnego radcy.

Podróż informacyjną odbywa obecnie pruski minister spraw wewnętrznych baron Hammerstein. Pragnie on poznać stosunki administracyjne i polityczne w Londynie i Paryżu. Onegdaj przybył do Londynu, a stąd uda się do Paryża. Powrót ministra naznaczony jest na 6 sierpnia.

Wiec katolików niemieckich odbędzie się w tym roku od 21 do 25 sierpnia w Regensburgu. Protektorat nad wiecem objął panujący książę Thurn i Taxis.

W Warszawie otrzymano przedwczoraj — jak donosi korespondent *Czasu* — wiadomość o zdecydowanem rzekomo ustąpieniu generał-gubernatora Czertkowa, którego miejsce zająć ma generał Meyendorf.

Korespondent warszawski *Nowoje Wremia* donosi, że komisya utworzona przez rząd z inicyatywy byłego generał-gubernatora warszawskiego księcia Imeretyńskiego dla rozpatrywania sprawy zaprowadzenia ziemstw w Królestwie już ukończyła obrady; uchwalono szereg projektów, które ostatecznie rozpatrzone będą w Petersburgu w miesiącu sierpniu przez osobną komisyę ustanowioną z ramienia ministra spraw wewnętrznych. Korespondent sądzi, że projektowane reformy będą wprowadzone w życie, gdyż powagi takie, jak senator Podgornikow i profesor Simonenko, którzy za niemi się oświadczyli dają rękojmię, iż reformy te są na czasie.

Finlandzkaja Gazeta donosi urzędowo: Zarządzenia wdrożone celem ujednostajnienia systemu monetarnego pomiędzy cesarstwem i Finlandyą uzyskały dnia 9 b. m. sankcyę monarszą. Rossyjska moneta złota w rublach stanowi obok finlandzkiej monety złotej w markach ustawową walutę i przyjmowaną być winna w nieograniczonej liczbie, podczas gdy wypłaty w rossyjskiem srebrze mogą być przyjmowane tylko do wysokości 3 r. 75 kop. Przy wypłatach na kolei, w urzędach cłowych i t. p. dopuszczalne są także rossyjskie bilety kredytowe i moneta miedziana. Rossyjski rubel równa się 2 finlandzkim markom 66½ penni. Termin wejścia tych zarządzeń w życie ogłosi minister skarbu.

Secolo podał onegdaj uwagi godny antiirredentystyczny artykuł znanego historyka Ferrero. Autor przestrzega w nim przed przecenianiem kwestyi bałkańskiej przez Włochy i zaleca jak najtroskliwsze pielęgnowanie trójprzymierza, gdyż złe pożycie z sąsiednią Monarchią musiałoby tylko ujemny wpływ wywrzeć na stosunki Włochów austryackich.

Prezes gabinetu francuskiego p. Combes wygłosił onegdaj na cześć swoją i swego gabinetu mowę podczas bankietu w Carcasonne, na które zaproszono 3.600 osób. Powiedział on, że polityka obecnego gabinetu francuskiego jest przedmiotem podziwu i zawiści całego świata; wprawdzie polityka ta nie odniosła tryumfów w awanturach wojowniczych i kolonialnych, ale mimo to stwierdzić można bez ogródek, że nigdy jeszcze nie zażywała Francya takiego poważania jak w czasie obecnym. Właśnie rząd obecny ma zasługę, iż przyszły do skutku układy, w sprawie sądu rozjemczego, gdyż tym sposobem skorzystano z nadarzającej się okoliczności usunięcia groźnych zatargów z Anglią. Nowy traktat pokojowy, jaki stanął między Anglią a Francyą, uważają narody za skuteczny środek do utrzymania pokoju europejskiego, bo mimo odgłosów wojennych, dolatujących z dalekiego Wschodu, rząd francuski uważa zachowanie pokoju za swe zadanie najważniejsze.

Równocześnie nadchodzi telegram o zwycięstwie radykała-socyalisty Steega przy wyborach uzupełniających w 14 okręgu miejskim w Paryżu.

Dziennik paryski *Matin* otrzymał wiadomość z Petersburga, że jeden z zagranicznych *attachés* wojskowych, bawiący w generalnym rossyjskim sztabie, skopiował plany ufortyfikowanych pozycyj armii mandżurskiej i wydał je Japończykom. Dotychczas nie sprawdzono jeszcze, do którego rządu ów *attaché* należy. Z powodu tej zdrady nie będzie mógł sztab generalny pociągnąć go do odpowiedzialności, zażąda jedynie odwołania tego szpiega. — Generał Hauck, członek dyrekcyi rossyjskiej artyleryi, opowiadał przy tej sposobności redaktorowi petersburskiej *Ruś*, że podobny wypadek zaszedł już podczas wojny rossyjsko-tureckiej w roku 1877/78, gdzie angielski *attaché* wojskowy wydał tureckiemu sztabowi generalnemu plany fortec i inne dokumenty.

Kardynał Vannutelli, który, jak wiadomo, bawi obecnie w Irlandyi, a miał rzekomo misyę wręczenia osobiście królowi Edwardowi pisma od Papieża, oświadczył na zapytanie w tym względzie iż takiej misyi nie miał. Wiadomość zaś jakoby kardynał Vannutelli usiłował wprowadzić pewne zmiany w przysiędze koronacyjnej, nie ma żadnej podstawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Strejki.

Borysław, 27 lipca. Wczorajszy dzień i dzisiejsza noc przeszły zupełnie spokojnie. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie przy bardzo słabym udziale robotników. Przemawiali Drobner, Wohlfeld i Malej, wzywając strejkujących do cierpliwości i obiecując, że niebawem odniosą zwycięstwo. Po zgromadzeniu rozeszli się strejkujący spokojnie do domu. W ciągu wtorku aresztowano pięciu podejrzanych o uczestnictwo w pobiciu palacza firmy Anglo-Galician.

Krosno, 27 lipca. W Rogach, w Równem i Bóbrce pracuje dziś około 200 robotników, więc około dwie trzecie ogólnej cyfry robotników. W Potoku pracuje 27 robotników. Dziś o godz. 2 po południu odbędzie się konferencya pracodawców w Krośnie.

W innych kopalniach stan niezmieniony.

Pożary.

Kolbuszowa, 27 lipca. Wczorajszej nocy spłonął Sokołów. Pastwą ognia padły: kościół, sąd, urząd podatkowy, urząd gminny, notaryat, probostwo, ogółem całe śródmieście, razem około 600 domów. Ocalało zaledwie kilka domów na przedmieściach. Straty ogromne.

(Prezydyum c. k. Namiestnictwa wyasygnowało na doraźną zapomogę dla pogorzelców 3.000 koron. *Przyp. Red.*).

Tarnobrzeg, 27 lipca. W Rozwadowie spłonęło wczoraj przeszło 50 domów. Pożar ostatecznie zlokalizowano.

Hallein, 27 lipca. W miejscowości Scheffau wybuchły od niedzieli dwa pożary lasów, wzniecone przez pioruny. Akcya ratunkowa była bardzo utrudnioną z powodu spadzistego, przez skały poprzerzynanego terenu.

Budapeszt, 27 lipca. W Kismaston szalał straszny pożar. Pastwą płomieni padło 53 budynków, między nimi ratusz, kościół, kasa oszczędności i t. d.

We wsi Kaptol spaliło się 50 domów i wielkie zapasy zboża.

Wiedeń, 27 lipca. Jak się dowiaduje *Biuro Korespondencyjne*, uchwalone przez sejm dolno-austryacki reforma gminna, oraz reforma ordynacyi wyborczej gminnej w Austryi Dolnej, z wyłączeniem miast rządzących się własnym statutem, otrzymały Najwyższą sankcyę.

Wiedeń, 27 lipca. Jak z kompetentnej strony donoszą, przymus paszportowy, który istnieje między Serbią a Austryą, a którego zniesienia Serbia domagała się ze względów wzajemności, pozostaje nadal w mocy. Przybywający więc z Serbii podróżni mają i w przyszłości, tak jak dotąd posiadać wszelkie dokumenty podróżne.

Salzburg, 27 lipca. Z Zell am See donoszą, iż w zeszłą niedzielę trzech robotników kolejowych, którzy zbierali szarotki, spadło w przepaść i zginęło. Zwłoki ich wydobyto.

Warszawa, 27 lipca. *(Tel. pryw.)* W szpitalu obłąkanych w Tworkach odbył się pojedynek między dwoma umysłowo chorymi. Bar. Fryderyk Offenberg pokłócił się z hr. Dąmbskim, który swego czasu strzelał w Warszawie do ludzi, i strzelił do niego z rewolweru. Kula przeszła pod pachą i hr. Dąmbskiego nie raniła. Bar. Offenberga ubezwładniono i umieszczono w separatce.

Poznań, 27 lipca. *(Tel. pryw.)* W Katowicach na Górnym Szląsku rozwiązano „Czytelnię polską dla kobiet", ponieważ podczas rewizyi znaleziono tam jeden śpiewnik polski i dwie gry towarzyskie, wydane przez Józefa Chociszewskiego.

Kolonia, 27 lipca. Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Petersburga: Doniesienia o widokach zbiorów w południowo-zachodnich prowincyach brzmią uspakajająco. Obawa, iż żniwa wypadną źle, minęła. Natomiast niepomyślne są doniesienia o żniwach w guberniach: chersońskiej, tauryjskiej i bessarabskiej. W wielu miejscowościach grozi klęska głodu.

Esseg, 27 lipca. Z Rohitsch-Sauerbrunne nadszedł tu telegram z doniesieniem, iż ks. biskup Strossmayer już ma się zupełnie dobrze i wczoraj odbył dłuższy spacer.

Haga, 27 lipca. Zwłoki Krügera przywieziono tu wczoraj. — Jako reprezentanci rządu przybyli na dworzec dwaj ministrowie. Królewski podkomorzy wręczył rodzinie Krügera wieniec, na którego szarfach znajdują się inicyały imion królowej i jej męża.

Paryż, 27 lipca. W okolicy Chalon sur Maine i Epernay wyrządził grad olbrzymie szkody.

Baku, 27 lipca. Jak donoszą z Rescht, na wszystkich miejscach linii Teheran-Rescht wygasła cholera.

Zamordawanie misyonarzy belgijskich w Chinach.

Berlin, 27 lipca. *Biuro Wolfa* donosi pod datą wczorajszą z Szangaju: Belgijski biskup z Ischang został wraz z swym bratem i jednym misyonarzem zamordowany podczas podróży inspekcyjnej w Lichuan, w prowincyi Hupe, w połowie drogi między Ischang a Chungking.

Paryż, 27 lipca. Do *Temps* donoszą z Tientsina: Rząd francuski jako protektor katolików w Chinach, polecił swemu posłowi w Pekinie zażądać od rządu chińskiego zadośćuczynienia za zamordowanie misyonarzy belgijskich.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Raport rossyjski o ostatniej bitwie.

Petersburg, 27 lipca. (Oficyalnie). Generał Kuropatkin telegrafuje do cara pod datą 25 b. m.: Oddziały rekognoscyjne, wysyłane w ostatnich czasach codziennie w kierunku Kaiczu i Siakhotan, stwierdziły, że grzbiety i stoki wzgórz na północ od Kaiczu między linią kolejową a doliną rzeki Tsintsako nieprzyjaciel silnie obwarował i obsadził swemi wojskami. Dnia 25 b. m. o godzinie 1 po północy nieprzyjaciel w sile 2 dywizyj rozpoczął działanie zaczepne. Linia jego ciągnęła się od linii kolejowej do doliny rzeki Tsintsako. Od południa rozwinęła front dywizya piechoty między linią kolejową na zachód a miejscowością Hotsiatun na wschód, podczas gdy główne siły skoncentrował nieprzyjaciel w kierunku Daczapu, a konnicę ustawił na lewem swojem skrzydle w pobliżu linii kolejowej. Marsz nieprzyjaciela naprzód szedł bardzo powoli i z przerwami. My rozpoczęliśmy z 30 dział silny ogień, który skutecznie popierały baterye naszych tylnych straży. Japońskie baterye skierowały swój ogień na wzgórze Makuntzutsa, Jaolsutza, które nasze przednie straże zwolna poczęły opuszczać. Strzelcy naszych straży tylnych rozpoczęli ogień ze swych stanowisk między Czgunci, Diafuca i Portaica i razili strzałami posuwające się naprzód kolumny piechoty. Pułkownik Lesz cofnął straże tylne w stosownym czasie na nowe stanowisko pod Daczapu a nasze baterye, które kilkakrotnie zmieniały swe stanowisko, toczyły dalej walkę z nieprzyjacielską artyleryą, która ogień swój skierowała na kolumny naszej piechoty.

Koło godziny pół do 10 rano rozpoczął się marsz od Tsielho, a mianowicie najpierw trzy bataliony ruszyły z doliny rzeki Tsintsako w kierunku ku Jandiatun, Kussyhoun, Pandiafuca i Mentziatun. W tym kierunku jeden z nowych oddziałów obsadził obwarowane stanowisko pod Interciaja i Nidudalin i aby połączyć się z wojskami na południe obsadził dalsze stanowisko na południe od Czantaica.

Podczas walki Japończycy skierowali oddział w sile około jednej brygady w kierunku ku Mentziatun, a oprócz tego jeden pułk z doliny rzeki Tsintsako w górę przez Szaohope ku Tauczi. Koło godziny 3 po południu rozwinął nieprzyjaciel między Mentziatun a Szaohopa około jedną dywizyę piechoty. W tym samym czasie na zachód od linii kolejowej pojawiły się nieprzyjacielskie kolumny w sile jednej brygady piechoty. Koło godziny 4 po południu nieprzyjaciel zastanowił marsz i rozwinął swe główne siły w kierunku ku Makuntzsuitsa. Wieczorem dnia 23 b. m. wojska nasze, pozostawiwszy oddział straży na obwarowanem stanowisku, stanęły obozem w miejscu wskazanem im rozkazem. Straty nasze nie są jeszcze obliczone, jednak, według złożonych mi raportów, nie są znaczne. W skutek wielkiego upału zdarzyły się wypadki udaru słonecznego. Przed zapadnięciem nocy nasze straże przednie obsadziły na nowo Tauczi. Noc na 24 b. m. minęła spokojnie. Dnia 24 b. m. o godz. 5 rano rozpoczęła się walka między strażami przedniemi w okolicy Tauczi.

Dnia 23 b. m. w dolinie rzeki Tsintsako między miejscowościami Tientsako a Mitsi było wszystko spokojnie. Japońskie wojsko gwardyi w małych odstępach od siebie zajęło stanowisko na lewym brzegu rzeki Tsintsako, między miejscowościami Tiensiku, Mitsi i Jandżatun. Widziano tam także dwa oddziały japońskich straży przednich, uzbrojone w karabiny maszynowe, w sile 1000 ludzi piechoty. Dnia 24 b. m. nieprzyjaciel rozpoczął ofenzywę na północ. Koło Daszicziao przyszło do walki, która trwała 12 godzin. Nieprzyjaciel przez cały czas utrzymywał silny ogień działowy, na który baterye nasze odpowiadały ze skutkiem. Około godz. 4 po południu baterye nieprzyjacielskie operujące koło miejscowości Tuntsiatun zmusiliśmy do milczenia. W tym samym czasie nieprzyjaciel przypuścił silny atak w kierunku ku Datansie i do miejscowości Jafantudza, ale został przez nasze wojska odparty.

O godzinie pół do 10 wieczorem zakończyła się walka. Szczegóły dokładne jej i rezultat strat nie jest dotychczas znany.

Skoro więc komendant naszego wojska przez dwa dni wytrzymał ataki nieprzyjaciela i wszystkie je odparł, po krótkim odpoczynku rozpoczął cofanie się na północ, nie atakowany przez nieprzyjaciela.

Petersburg, 27 lipca. *Ross. Ag. Telegraficzna* donosi z Mukdenu: Przed Inkau krąży eskadra japońska, która eskortuje 20 okrętów transportowych, naładowanych wojskami.

Tokio, 27 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Poseł angielski Macdonald prowadzi energiczne śledztwo w sprawie zatopienia przez Rossyan statku „Knight Commandeur".

Suez, 27 lipca. (*Biuro Reutera*). Parowiec „Formosa" został zajęty przez statek ochotniczej floty rossyjskiej „Smoleńsk".

Tientsin, 27 lipca. (*Biuro Reutera*). Jak słychać między Liaojanem a Mukdenem wre zacięta walka.

Japońskie straty w walkach w dniach 24 i 25 b. m. wynoszą podobno 380 ludzi.

Tokio, 27 lipca. (*Biuro Reutera*). Przydzieleni do armii japońskiej obcy *attachés* wojenni odjechali na front linii bojowej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lipca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. S. Piniński z Grzymałowa, S. Lewandowski z Bełzca, H. Potworowski z Ratoza, S. Matkowski z Sokołowa, T. Syroczyński z Podola, S. Kozłowiecki z Rakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, G. Szaszkiewicz z Rzemiennej, A. Żurowski z Jezierzan.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Makomaski z Posad Liski, L Lewicki z Bielic.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. lipca 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	40	100	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. lipca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·30	99·50
styczeń-lipiec	99·30	99·50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	— —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153·30	154·30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	185·—
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 50	294 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	118·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·35	99·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100 70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118 65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	128·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119 25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 25	164 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·—	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·60	98·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·—	279·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 40	99·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·30	104·30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·30	100·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·—	311·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291·—	301·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·75	105·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100 —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99 90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·—	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	104·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·50	101 50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 50	101 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·0	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·15	100·15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	22·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	460·—	470·—
Clary 40 zł. m. k.	160 —	168 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	161 —	171 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·25	55.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	220·—	228·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·25	279·25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2780·—	2790·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	748·—	749·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	510·—	511·—
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	539·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423·60	424·60
„ Austro-węg. 1400 k.	1605·—	1610·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	514·50	515·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	244·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	435·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450·—	5480·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·—	577·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	834·—	840·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	609 —	612·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1028·—	1037·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	434·25	435·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2230 —	2240·—
Schodnicy 500 kor.	635·—	645·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300·—	306·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·25	117·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·82½	240·—
Paryż za 100 franków	95·—	95·10
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 30	117·80
Włoskie banki	95·02½	95·12½
Francuskie banki	95·—	95·12½
Szwajcarskie banki	95·—	95·12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·05
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir	95·05	95·20
Ruble	2·52¾	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 86.995. (6264 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 22. sierpnia 1904 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 41 637 kor 90 hal. za 6970 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów ub szutrowisk, wtedy podać w niej osobno ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. lipca 1904.

L. cz. E. 196 3 (25) (6258 2—3)

Na żądanie Banku przemysłowo gospodarczego w Żabiu, odbędzie się dnia 25. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 2269 ks. gr. gm. kat. Żabie objętej składającej się z parceli gr. lkat. 2391 1 (rola) z pobudowanemi na niej dwoma domami mieszkalnymi, dwoma stajniami i piwnicą i z parceli gr. lkat. 240 (łąka).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8800 kor.

Najniższa cena wynosi 4400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 14. lipca 1904.

L. cz. E. 171/4 (7) (6203 3—3)

Na żądanie Towarzystwa handlowego i zaliczkowego w Złotnikach, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 12, licytacya połowy realności lwh. 122 i całej realności lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Bohatkowce, składających się z par. bud. lk. 62/2, 63/1 i 62/1 i z pgr. lk. 397/4, 565/2, 774/3, 1333/1, 1334/2, 1337/2, 1335/5, 1335/2, 1336/2, 1437/1.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ½ lwh. 122 na 2000 kor., zaś lwh. 123 na 4300 kor.

Najniższa cena wynosi co do ½ lwh. 122 — 1333 kor. 32 hal., zaś co do lwh. 123 — 2866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone pod dniem 28. czerwca 1904 warunki licytacyjne przez wierzyciela zatwierdza się jako odpowiadające przepisom ustawy.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 9. lipca 1904.

Nro 4721. (6234)

Arendierungskundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungsverhandlung wird abgehalten — Rozprawa dzierżawy odbędzie się

am / dnia	in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie	für die Arendierungsstation / dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit / na czas: vom — od	bis — do	Täglich — dziennie: Heu — siano à 3400 Gramm — Gramów (Portionen — Porcyi)	Heu — siano à 4500	Heu — siano à 5600	Stroh — słomy: Gehäck — na sieczkę à 850	Stroh — słomy: Streu — na podśc. à 2100	4 monatl. — 4 miesięc.: Betten — do łóżek (q)	Monatlich — miesięcznie: Brennholz — drzewo na opał, hartes — twardego, im Winter — w zimie (Kubikmeter — metrów kub. à 423 kg)	hartes — twardego, im Sommer — w lecie	weiches — miękk., im Winter — w zimie (à 282 kg)	weiches — miękk., im Sommer — w lecie	Steinkohlen — węgla kamien., im Winter — w zimie (q)	Steinkohlen — węgla kamien., im Sommer — w lecie	Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt bei — obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi co do: Heu — siano (Meterzent. - cet. m.)	Stroh - słomy: Gehäck — na sieczkę	Streu — na podściółkę	Betten — do łóżek	Brennholz — drzewa opałow. (m³): hartem — twardego	weichen — miękkiego	Steinkohlen — węgla kamiennego (q)	Vadium für co do (Kronen — koron): Heu — siano	Stroh — słomy: Gehäck — na sieczkę	Streu — na podściółkę	Betten — do łóżek	Brennholz — drzewo opał.: hartes — twarde	weiches — miękkie	Steinkohlen — węgla kamien.
		1. Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper — dla garnizonującego wojska i oddziałów, osób izolowanych i obrony krajowej																												
August 1904 um 10 Uhr Vormittag — Sierpnia 1904 o godzinie 10 przed południem	Krakau — Krakowie; im Amtslokale des k. u. k. Militärverpflegsmagazins — w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska	Podgórze nebst — obok Zakrzówek, Kobierzyn; Gruppe — Grupa I. (Krakau und Konkurrenz — Kraków i miejsca konkurencyjne)	1. Oktober 1904 beziehungsweise, wenn der Heeresverwaltung Vorräte zur Verfügung stehen, zu einem späteren Zeittermine — 1. października 1904 a względnie jeżeli zapas rezerwowy zarząd wojskowy przyjmie w późniejszym terminie	30. September 1905 — 30. września 1905	821	43	—	—	864	155	—	—	—	—	—	—	10900	—	6600	460	—	—	—	6000	—	2500	300	—	—	—
		Rakowice nebst — obok Prądnik czerwony, Dąbie, Bastion V.; Gruppe — Grupa II.			808	359	—	—	1167	248	—	—	—	—	—	—	15900	—	8950	770	—	—	—	9000	—	3400	400	—	—	—
8		Krakau — Kraków nebst — obok Przegorzały, Łobzów, Zwierzyniec; Gruppe — Grupa III			846	376	76	94	1298	800	—	—	—	—	—	—	18200	290	9950	24 0	—	—	—	10000	100	3800	1100	—	—	—
		Wadowice			10	—	—	—	10	46	—	—	—	—	60*)	5*)	124	—	77	138	—	—	390	80	—	40	80	—	—	40
		Niepołomice			158	—	—	—	158	55	6	2	—	—	278*)	54*)	1960	—	1210	165	48	—	2000	730	—	330	40	20	—	150
		Bochnia			321	—	—	—	321	73	—	—	—	—	—	—	3984	—	2460	219	—	—	—	1400	—	600	60	—	—	—
12	Tarnów — Tarnowie	Tarnów — Tarnów			619	—	—	—	619	239	—	—	—	—	1210	205	7580	—	4680	720	—	—	8490	2600	—	1000	170	—	—	700
		Neu-Sandez — N. Sącz			33	—	—	—	33	43	61	26	10	3	299	40	400	—	250	130	522	90	2030	180	—	30	30	200		180
	Olmütz — Ołomuńcu	Bielitz — Bielsko			485	—	—	—	485	95	—	—	—	—	—	—	6019	—	3718	285	—	—	—	2000	—	700	100	—	—	—
16		Jägerndorf — Karniów			9	—	—	—	9	42	—	—	3	1	71	10	112	—	70	126	—	24	453	40	—	20	30	—	10	60
		Teschen — Cieszyn			65	—	—	—	65	136	—	—	—	—	—	—	807	—	498	408	—	—	—	300	—	100	150	—	—	—
		Olmütz — Ołomuniec			1093	216	—	—	1349	485	—	—	—	—	2437	465	17112	—	10340	1395	—	—	16426	6000	—	2000	300	—	—	2000
		Prerau — Przerów			307	—	—	—	307	35	—	—	—	—	—	—	3810	—	2353	105	—	—	—	1500	—	500	30	—	—	—
22		M. Schönberg — Szymberg			18	—	—	—	18	43	—	—	—	—	188**)	30**)	223	—	138	129	—	—	1229	100	—	30	30	—	—	120
		M. Weiskirchen — Hranice			166	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2060	—	—	—	—	—	—	700	—	—	—	—	—	—
		Bisenz — Brzeniec			302	—	—	—	302	36	—	—	—	—	114	23	3748	—	2315	108	—	—	776	1500	—	500	30	—	—	100

Überdies werden zu den vereinbarten Arendierungspreisen abzugeben sein:
2. Der Bedarf für die zur Waffenübung einberufenen Urlauber, Reserve-, Ersatzreserve- und Landwehrmänner.
3. Der Bedarf für Durchmärsche nach Punkt IV. des Bedingnisheftes, lit. C. c.
4 Das Erfordernis für Truppenko nzentrierungen laut Bedingnischeft, Punt III.

Oprócz tego ma być po cenie ugody dzierżawnej dostarczone:
2. Zapotrzebowanie dla powołanych do ćwiczeń urlopników, rezerwistów, rezerwistów zastępnych i obrony krajowej.
3. Zapotrzebowanie dla przemarszów według punktu IV. zeszytu warunkowego lit. C, c.
4. Zapotrzebowanie dla koncertracyi wojsk dla punktu III. zeszytu warunkowego.

*) Für die Station Niepołowice und Wadowice ist nur Jaworznoer Steinkohle zu offeriren. — Dla stacyi Niepołomice i Wadowice ma być tylko węgiel kamienny z Jaworzna oferowany.

**) Nur für das k. u. k. Heer. — Tylko dla c. i k. wojska.

Anmerkung.

A) Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:

a) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Krakau und Konkurrenz, Tarnow und Olmütz, dann eventuell Bochnia, Bielitz, Prerau, Teschen und Bisenz zur Aufstellung gelangenden Brigade-Officiersschulen, Unterofficiersbildungsschulen und Equitationen;

b) den Bedarf für die im Laufe der Arendierungsperiode bewilligt werden den Zuschüsse zur Heiz- und Koch-Servise Gebühr;

c) den in der Station Olmütz zum Betriebe der Heisswasseröfen eintretenden Steinkohlenbedarf;

B) Die Arendatoren für Bettenstroh sind verpflichtet, den Bedarf an diesem Artikel auch für die in der betreffenden Station sich befindlichen Landwehrtruppen zu den für das k. und k. Heer eingegangenen Verpflichtungen für den Fall beizustellen als dies gewünscht werden wird.

Hierüber werden diesen Arendatoren vor Beginn der Vertragsperiode Weisungen zukommen. Jene, welche keine diesbezügliche Verständigung erhalten, haben für die k. k. Landwehrtruppen nicht abzugeben.

C) Die nebenausgewiesenen Erfordernisse sind nur in beiläufiger Bedarfsziffer ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe kein Anspruch auf irgend eine Entschädigung.

D) Die Arendatoren für Heu und Stroh in der Station Krakau u. Konkurrenz dann für Heu in der Station Tarnów und Olmütz sind ausser den laut Punkt 6 zu unterhaltenden Reservevorräten noch verpflichtet, die in dies n Stationen befindlichen Dispositionsvorräte des Reichskriegsministeriums nach Weisung des betreffenden Verpflegsmagazins kostenlos für die Heeresverwaltung umzusetzen.

Diese Vorräte betragen in Krakau-Podgórze:
für die Gruppe I. 1450 q Heu und 480 q Stroh,
für die Gruppe II. 2100 q Heu und 660 q Stroh und
für die Gruppe III. 2450 q Heu und 860 q Stroh;
für Tarnów: 1000 q Heu und für Olmütz: 500 q Heu.

Uwaga.

A) Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad, szkół podoficerskich i szkół nauki konnej mających być w miesiącach zimowych w Krakowie i w miejscach konkurencyjnych w Tarnowie i w Ołomuńcu, ewentualnie w Bochni, Bielsku, Przerowie, Cieszynie i w Brzeńcu ustanowionemi.

b) potrzebę tych wydatków do serwisu opałowego i do gotowania, jakie w czasie peryodu dzierżawy dozwolonemi zostaną;

c) dla stacyi w Ołomuńcu potrzebną ilość węgli kamiennych do ogrzewania pieców parowych.

B) Dzierżawcy słomy do łóżek są obowiązani potrzebną ilość tego artykułu także i w dotyczącej stacyi znajdującej się obronie krajowej po umówionej cenie jak i dla c. i k. wojska na wezwanie dostarczyć. Ci, którzy dotyczącego uwiadomienia nie otrzymają, nie będą c. k. oddziałom obrony krajowej nic dawać.

W tym wypadku otrzymają dzierżawcy przed rozpoczęciem peryodu dzierżawnego dotyczące wskazówki.

C) Obok wymienione potrzeby są jedynie w przybliżeniu podane i dzierżawca z powodu mniejszej ilości oddania tychże, nie może sobie rościć żadnej pretensyi do odszkodowania.

D) Dostawcy siana i słomy w Krakowie i wmiejscach konkurencyjnych następnie siana w Tarnowie i Ołomuńcu są oprócz według punktu 6 mających się utrzymywać zapasów rezerwowych, jeszcze zobowiązani w tych stacyach znajdujące się zapasy do dyspozycyi ministerstwa wojny według wskazówki dotyczącego magazynu wojskowego bezpłatnie odnowić.

Te zapasy wynoszą w Krakowie-Podgórzu:
dla grupy I. 1450 q siana i 480 q słomy;
dla grupy II. 2100 q siana i 660 q słomy, a
dla grupy III. 2450 q siana i 860 q słomy;
dla Tarnowa: 1000 q siana a dla Ołomuńca 500 q siana.

Hiebei haben die Arendatoren diese Vorräte auf Grund der nach Weisung des betreffenden Verpflegsmagazins und auf Grund der bezüglichen Ausweise als Vorhanden zu übernehmen und das bei der Umsetzung sich ergebende Kalo aus eigenem zu tragen.

E) Den Heu- und Stroherstehern für die Station Krakau und Konkurrenz obliegt ausserdem die Verpflichtung zu den vereinbarten Arendierungspreisen; je nach Verlangen der Heeresverwaltung nachstehende Mengen an Heu und Stroh aufgebunden oder gepresst abzugeben und zwar:

jener für die Gruppe I. 725 q Heu, 390 q Streustroh u. 390 q Bettenstroh,

jener für die Gruppe II. 1050 q Heu, 520 q Streustroh u. 250 p Bettenstroh und

jener für die Gruppe III. 1225 q Heu, 690 q Streustroh und 690 q Bettenstroh.

F) Die Gebühr an Streustroh beträgt per Pferd- und Tag in den Monaten April bis September 1700 gr. und in den Monaten Oktober bis März 2500 gr. und ist in diesen Ausmassen abzugeben.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-kommission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungsgeschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts-und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels-und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 1 K. Stempelmarke ein Gesuch beizubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungsgeschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis jenem Militärverpflegsmagazine übergeben resp. übersendet werde, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer bzw. von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Vorhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Durchführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zu Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungskommission einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Kompagnie gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Kompagnon gemeint sei. Die Annahmefrist beträgt 14 Tage.

Die obangeführten Stationen Podgórze (Gruppe I), Rakowice (Gruppe II) und Krakau (Gruppe III) bilden jede für sich eine selbständige Arendierungsstation, für welche separate Anbote einzubringen sind.

Komplexiv-Anbote für Heu und Stroh, dann für Steinkohle und Brennholz sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station gestellt werden.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter acht Tagen gebunden sind, oder Offerte, bei denen sich die Verringerung der vorgeschriebenen Kaution bedungen wird, sowie Komplexiv-Anbote auf mehrere Stationen, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, oder in welchen Preise für verschiedene Zeitperioden gestellt werden, werden nicht berücksichtigt.

Kommen Korrekturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung der Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegsartikel für Durchmärsche sind in Sinne des Punktes IV lit. C c, des Bedingnisheftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme ihrer Anbote auf die Einhaltung der im § 862 d. a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 u. 319 des österreich. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Im Offerte muss das erlegte Vadium genau spezifiziert sein. Dasselbe beträgt 5% der offerierten Verdienstsumme.

Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftliche Korporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Kautions-Erlage befreit.

Mit den Offerten haben die Produzenten (mit Ausnahme der Gemeinden und landwirtschaftlichen Vereine) gleichzeitig Zeugnisse über die Menge der von ihnen selbstgefechsten Produkte beizubringen, welche für jene Landwirte, die einem landwirschaftlichen Vereine angehören, von diesem, für alle Anderen von den politischen Behörden auszustellen sind.

4. Heu und Streustroh ist fünftägig, Holz und Steinkohlen halbmonatlich, Betten stroh viermonatlich, im Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1 9 km. von den Militär-Unterkünften entfernt sein, ansonsten, falls die Entfernung 1·9 km. übersteigt, der Arendator auch die Zufuhr von Heu, Streu- und Futterstroh kostenlos zu besorgen hat. Im Falle der Arendator die aerarischen Depots in Gumniska benützt, hat derselbe für die Zufuhr der Artikel aufzukommen.

Für die Station Krakau und Konkurrenz enthält das Arendierungsbedingnisheft die näheren Bestimmungen.

Die Arendatoren für die Station Krakau und Konkurrenz haben und zwar jener für die Gruppe I. in Zakrzówek und Kobierzyn, jener für die Gruppe II. in Rakowice und jener für die Gruppe III. in Krakau — nächst dem Verpflegsetablissement Bastion IV — Fassungsmagazine einzurichten. Diesen Arendatoren können aerarische Depots nicht zur Verfügung gestellt werden.

Die Fahrmittel sind stets in genügender Anzahl beizustellen, damit die Fassung keinesfalls länger als einen Nachmittag in Anspruch nimmt.

Wenn Anstände in dieser Richtung vorkommen, so werden dieselben durch eine Lokalkommission erhoben, und vom Kommissions-Präses, die sofortige Aufnahme der unbedingt erforderlichen Fuhrwerke auf Kosten und Gefahr des Arendators der Lokalkommission in Vorschlag gebracht.

Das Bettenstroh, dann das Holz und die Steinkohle ist in allen Stationen vom Arendator den fassenden Parteien in ihre Ubikationen zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner resp. Kubikmeter separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh, Holz bzw. Steinkohle eingestellten Preise mitinbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurteilt werden.

Eine Ausnahme besteht nur in Olmütz, woselbst die Zufuhr der Steinkohlen für die Artillerie truppe entfällt, dagegen der Arendator in dieser Station verpflichtet ist, auch das Unterzündholz für die Truppen und Anstalten (ausschliesslich der Artillerie) vom aerarischen Holzplatze zuzuführen, wesshalb im Offerte diesbezüglich ein separater Antrag zu stellen ist.

5. Das Streustroh hat zum ¼ Teile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab und als Maschinen- (Ritt) Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

Nadto obowiązani są dzierżawcy te zapasy według wskazówek dotyczącego magazynu na podstawie odnośnego wykazu przyjąć jako istniejące, wszelki zaś możliwy ubytek pokryć z własnych funduszów.

E) Dla stacyi Krakowa i miejsc konkurencyjnych winni dostawcy siana i słomy oprócz zobowiązania do umówionych cen dzierżawy zawsze na żądanie zarządu wojskowego nastśpujące ilości siana i słomy we wiązkach albo prasowane dostarczyć a mianowicie:

ten dostawca dla grupy I. 725 q siana, 390 q słomy na podściółkę, a 390 q słomy do łóżek;

ten dostawca dla II. 1050 q siana, 520 q słomy na podściółkę a 520 q słomy do łóżek a

ten dostawca dla grupy III. 1225 q siana, 690 q słomy na podściółkę a 690 b do łóżek.

F) Słomy do ściółki należy się na jednego konia i na jeden dzień w miesiącach od kwietnia do września włącznie 1700 gr., zaś w miesiącach od października do marca włącznie 2500 gr. i w tej ilości należy wydawać.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności zadośćuczynienia wymogom dzierżawy, o którą się ubiega, datowane nie wcześniej nad dwa miesiące przed datą niniejszego ogłoszenie.

Do wystawienia takich świadectw, w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawią świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. Starostwa powiatowe).

Aby rzeczone świadectwa rzetelności i możności dostawy otrzymać, wniosą strony do swoich Izb handlowych i przemysłowych, a względnie do politycznej władzy powiatowej przy załączeniu marki stemplowej na 1 koronę podanie, w którem ma być podany cel, na jaki ono potrzebne a to przez dokładne wymienienie rzeczy wydzierżawić się mającej.

W podaniu ma być wymieniony dzień rozprawy z prośbą, aby świadectwo to do tego magazynu prowiantowego przesłane było, w którym na ten artykuł rozprawa się odbywa.

Na podanie takie wyda proszącemu Izba handlowa i przemysłowa, a względnie polityczna władza powiatowa rezolucyę, opiewającą, że żądane świadectwo w drodze urzędowej do władzy przez podającego wskazanej, przesłanem zostanie i rezolucyę tę należy dołączyć do oferty. Jest zatem rzeczą oferenta postarać się o przesłanie w swoim czasie tego świadectwa i żeby ono najpewniej na dzień przed rozprawą do urzędu rozprawę przeprowadzającego nadeszło.

Następstwo za opóźnienie przesłania ponosi oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Oferty imieni m i spółką podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podanem zostanie, którą osobę za spólnika uważać należy. Termin przyjęcia wynosi 14 dni.

Wyżej wymienione stacye: Podgórze (grupa I.), Rakowice (grupa II.) i Kraków (grupa III.) tworzą, każda dla siebie, osobną stacyę dzierżawy, dla których należy wnieść oddzielne oferty.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę następnie na węgle kamienne i drzewo opałowe są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wystawione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, obowiązujące na krótszy niż 8-dniowy termin lub oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj, nareszcie oferty, odstępujące od ogłoszonych warunków, albo w których ceny dla różnych czasokresów są podane, nie będą uwzględnione.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen za artykuły spożywcze mają być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. lit. C—c zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oświadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w §. 864 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3 W ofercie musi być złożone poręczenie dokładnie wyszczególnione a wynoszące 5% zaoferowanej należnej kwoty.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolnicze, które dostawę produktów rzeczonych własnemi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucyi i poręcznego zwolnione.

Rolnicy należący do związku rolniczego — z wyjątkiem gmin i związków rolniczych — przedłożą równocześnie z ofertą poświadczenie wystawione przez ich związek rolniczy, co do ilości z ich własnej uprawy pochodzących artykułów, inni zaś przez polityczne władze potwierdzone.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co 5 dni, drzewo i węgiel kamienny półmiesięcznie, a słoma do łóżek co cztery miesiące naprzód na miejscu dostawy zaopatrującym się oddziałom bezpośrednio odstawioną.

Składy dzierżawców nie powinny być nad 1·9 km. od wojskowych składów oddalone, jeżeli przestrzeń ta przenosi 1·9 km., to dzierżawca dowóz siana i słomy swoim kosztem uskuteczni.

Dzierżawca rządowe składy w Gumniskach używający, ma dostawę tych artykułów swoim kosztem uskutecznić. Dla stacyi Krakowa i miejsc konkurencyjnych zawiera zeszyt z warunkami dzierżawy bliższe określenia.

Dzierżawcy dla stacyi Krakowa i miejsc konkurencyjnych mają, a mianowicie dzierżawca dla grupy I. w Zakrzówku i Kobierzynie, dzierżawca dla grupy II. w Rakowicach, a dzierżawca dla grupy III. w Krakowie — obok magazynu żywności bastion IV. — urządzić magazyn dla odbioru. Tym dzierżawcom nie mogą być oddane do użytku wojskowe składy.

Aby odbiór nie trwał dłużej nad jedno południe, należy furmanki w dostatecznej dostawić ilości.

Gdyby jednak w tym względzie powstały jakie nieprawidłowości, takowe zostaną przez lokalną komisyę usunięte, a przewodniczący komisyi tejże furmanki na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy przedstawi.

Słoma do łóżek, drzewo i węgiel kamienny mają być odstawiane we wszystkich stacyach przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do wolności oferenta doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od cetnara metrycznego lub metra kubicznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek, drzewo względnie za węgiel kamienny i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta, z wyjątkiem stacyi Ołomuńca, gdzie odpada dowóz węgla kamiennego dla artyleryi, za to jednak obowiązanym jest dzierżawca węgla kamiennego w tejże stacyi, dostawić także drzewo na podpałkę dla oddziałów wojska i zakładów przeznaczone (z wyjątkiem artyleryi) ze skarbowego miejsca składu drzewa, z którego to powodu co do tego należy w ofercie osobną propozycyą uczynić.

5. Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej ¼ część słomy długiej zawierać, może być oferowaną, ogólnie w jednej cenie, a nie osobno jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach.

Der Preis für Streustroh ist für die Portion a 2100 gr. zu stellen.

Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird, und die Ortslage derselben anzugeben.

Die Holzgattung ist im Offerte genau zu bezeichnen. Offerte auf Mischholz sind nur ausnahmweise dann zulässig, wenn der Offerent den Perzentsatz der einzelnen Holzsorten bestimmt angibt.

6. Die Arendatoren für die Station Krakau und Konkurrenz haben an Reservevorräten zu unterhalten und zwar: jener für die Gruppe I 2700 q Heu, 1150 q Streustroh und 260 q Bettenstroh, vom Heu die Hälfte im gepressten Zustande; jener für die Gruppe II 4000 q Heu, 1600 q Streustroh und 410 q Bettenstroh, vom Heu die Hälfte im gepressten Zustande; jener für die Gruppe III 4550 q Heu, 1750 q Streustroh und 1330 Bettenstroh, vom Heu die Hälfte im gepressten Zustande.

In den Stationen Tarnów, Neu-Sandec, Bochnia, Niepołomice, Wadowice, Prerau, M. Weisskirchen und Teschen muss der Reservevorrat an Heu in der Höhe des dreimonatlichen kurrenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen kurrenten Bedarfes ohne Rücksicht darauf, ob die faktische Abgabe des Heues während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt, unterhalten werden, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte von den dreimonatlichen Reservevorräten im gepressten Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss; Offerte, bei denen sich bezüglich der erstgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reservevorrates bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

Pressheu muss wenigstens auf die Hälfte des ursprünglichen Volumens zusammengepresst und sollen die kleinsten Ballen mindestens 30 Kilogramm schwer sein. Mit Pferdegöppel geprestes Heu wird jedoch nicht angenommen.

Die Reservevorräte an Streu und Bettenstroh, dann Holz und Steinkohlen sind im sämmtlichen Stationen — Krakau und Konkurrenz ausgenommen — in der Höhe des einmonatlichen kurrenten Bedarfes zu unterhalten.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeresverwaltung freisteht, die Reserve-vorräte der einen Station zur Abgabe in welch'immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

8. Die Arendatoren in den Stationen Krakau und Konkurrenz, Bielitz, Olmütz, Tarnów und Bochnia sind gehalten, die erforderlichen Artikel für Truppenkonzentrierungen bis einschliesslich jener in der Infanterietruppen-division, beziehungsweise im Kavallerieregimente in der betreffenden Arendierungs-station und deren Konkurrenzorten (bis einschliesslich 15 Km. Entfernung) zu den vereinbarten Preisen abzugeben.

9. Die näheren Bedingnisse können bei den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1. Juli 1904 erliegt.

Bei den genannten Vepflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

10. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des für diese Verhandlung vorbereiteten Arendierungsbedingnisheftes unterwirft.

11. Anbote, in welchen die Bedingungen enthalten ist als Streustroh ausschliesslich Maschinenstroh abzugeben, werden nicht berücksichtigt.

12. Die Bezahlung erfolgt in der Regel im Wege der Postsparkassa. Nähere Bedingungen enthält der Artikel XIX des Bedingnisheftes.

13. Die Vergebung der arendierungsweisen Abgabe der ausgeschriebene Artikel erfolgt nur insoweit als die Truppen (Anstalten) sich diese Artikel nicht etwa selbst beschaffen.

Krakau, am 16. Juli 1904.

Von der k. u. k. Intendanz des 1. Korps.

Cena za słomę na podściółkę ma być w porcyach po 2100 gr. podaną.

W ofercie na węgiel kamienny musi oferujący podać oprócz nazwy węgla także kopalnię, z której tenże pochodzi i miejscowe położenie tejże.

Gatunek drzewa w ofercie należy dokładnie oznaczyć. Oferty na drzewo mięszane będą tylko wtenczas wyjątkowo przyjęte, jeżeli oferent procent domieszanych innych gatunków drzewa dokładnie oznaczy.

6. Dzierżawy dla stacyi Krakowa i miejsc konkurencyjnych mają mieć następujące zapasy rezerwowe, a mianowicie: dostawca dla grupy I: 2700 q siana (połowę w stanie prasowanym), 1150 q słomy na podściółką a 260 q słomy do łóżek — dostawca dla grupy II: 4000 q siana (połowę w stanie prasowanym), 1600 q słomy na podściółkę a 410 q słomy do łóżek — dostawca dla grupy III: 4550 q siana (połowę w stanie prasowanym), 1750 q słomy na podściółkę a 1330 q słomy do łóżek.

W stacyach: w Nowym Sączu, w Tarnowie, w Bochni, w Niepołomicach, w Wadowicach, w Przerowie, w Hranicach i w Cieszynie musi być rezerwowy zapas siana utrzymywany w ilości trzechmiesięcznej bieżącej potrzeby, we wszystkich innych stacyach w ilości jednomiesięcznej potrzeby, bez względu, czy rzeczywiście oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przyczem się zauważa, że połowa tego zapasu siana z trzechmiesięcznych zapasów rezerwowych musi być prasowaną i co do jakości przepisom zupełnie odpowiadać. Oferty, przy którychby odnośnie do wymienionych wyżej stacyj utrzymywanie tylko jednomiesięcznego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostaną wcale uwzględnione.

Siano prasowane musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości prasowanem a najmniejsze wiązki muszą ważyć przynajmniej 30 kilogramów. Konną maszyną prasowane siano nie będzie jednak przyjęte.

Zapasy rezerwowe słomy na podściółkę i słomy do łóżek następnie drzewa i węgli kamiennych mają być we wszystkich stacyach z wyjątkiem Krakowa i miejsc konkurencyjnych w wysokości jednomiesięcznej bieżącej potrzeby utrzymywane.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi, dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Dostawcy w stacyach Krakowie i innych miejscach konkurencyjnych, w Bielsku, w Ołomuńcu, w Tarnowie i Bochni muszą dotyczące artykuły w razie koncentracyi wojska w dywizyi pieszej albo pułku jazdy w dotyczącej stacyi wraz ze stacyami do niej należącemi (aż do oddalenia 15 klm.) po umówionej cenie dostarczać.

9. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1. lipca 1904 r.

W zmienionych magazynach potrzeb wojskowych, mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowano na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

10. Już z wniesieniem oferty zmuszony jest każdy oferent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych postanowień, i powinien wyraźnie w ofercie oświadczyć, że poddaje się warunkom zawartym w zeszycie przygotowanym dla tej rozprawy.

11. Oferty, zawierające warunek dostawy na podściółkę z wyłączeniem słomy maszynowej, nie będą uwzględnione.

12. Zapłata nastąpi przez pocztową kasę oszczędności. Bliższe warunki zawiera artykuł XIX. zeszytu warunkowego.

13. Oddanie w drodze dzierżawy rozpisanych artykułów nastąpi tylko wtenczas, jeżeli się oddziały wojskowe (zakłady) w te artykuły same nie zaopatrzą.

Kraków, dnia 16. lipca 1904.

Z c. i k. intendantury 1-go korpusu.

---

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offerts - Formulare.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4721 vom 16. Juli 1904 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Portion im gebundenen Zustande Heu à 5600 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller
1 Portion im gebundenen Zustande Streustroh à 2100 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller
1 Metercentner im gebundenen Zustande Bettenstroh zu . . . . . K. . . . . . h. Sage! . . . . . K. . . . . Heller
1 Kubikmeter hartes Brennholz ungeschwemmt à 423 kg. zu . . . . . K. . . . . . h. Sage! . . . . . K. . . . . Heller
1 Kubikmeter weiches Brennholz ungeschwemmt à 282 kg. zu . . . . . K. . . . . . h. Sage! . . . . . K. . . . . Heller
1 Metercentner Steinkohle (. . . . Gattung) zu . . . . . K. . . . . . h. Sage! . . . . . K. . . . . Heller
auf die Zeit vom 1. Oktober 1904 bis 30. September 1905 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von . . . . h. Sage! . . . . Hellern, das Brennholz gegen eine Vergütung von . . . h. Sage! . . . . Hellern, die Steinkohle gegen Vergütung von . . . . h. Sage! . . . . Hellern, per Metercentner bezw. per Kubikmeter den fassenden Parteien in ihre Ubikationen zuführen, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten C.—c. des Artikels IV., des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . K. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, als im Falle ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Kaution zu ergänzen, und räume wenn ich dieses unterlasse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen des für die ausgeschreibene Verhandlung vorbereiteten Arendierungsbedingnisheftes de datto 1. Juli 1904 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem k. k. Militärverpflegsmagazine in . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . . ten . . . . 1904.
Unterschrift (Vor und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben)
wohnhaft in . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 16. Juli 1904 zur Verhandlung am . . . . . ten August 1904".

K. u. k. Intendanz des 1 Korps in Krakau.

Nr. 4616 v. 1904.

AVISO.

Von der Militärverwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militärverpflegsmagazin in Krakau:

1800 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar u. z. ab ärar. Holzplatz in Bastion IV.:
in den Monaten Oktober 1904 bis inklusive Dezember 1904 monatlich je . 200 m.³
in den Monaten Jänner bis inklusive April 1905 monatlich je . . . 300 m.³

II. Für das Militär-Verpflegsfilialmagazin in Bochnia:

70 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar ab ärarischen Holzplatz in Bochnia.
im Monate Dezember 1904 u. Jänner 1905 monatlich je . . . . 20 m.³
im Monate Februar 1905 . . . . 30 m.³

III. Für das Militärverpflegsmagazin in Olmütz:

880 Kubikmeter hartes und 450 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab ärar. Holzplatz in Olmütz u z.
in den Monaten Dezember 1904 bis inkl. März 1905 monatlich je 200 m.³ hartes u. je 100 m.³ weiches Brennholz,
im Monate April 1905 80 m.³ hartes und 50 m.³ weiches Brennholz.

IV. Für das Militär-Verpflegsfilialmagazin in Tarnów:

500 Kubikmeter hartes und 100 Kubikmeter weiches Brennholz lieferbar ab ärar. Holzplatz in Tarnów bezw. Gumniska bei Tarnów u. z.:

C. i k. Intendatura 1 Korpusu w Krakowie.

(6235)

DONIESIENIE.

Skarb wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim:

I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie.

1800 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem: do rządowego składu drzewa w bastyonie IV:
w miesiącach październiku 1904 włącznie w grudniu 1904 miesięcznie po 200 m. sześc.,
w miesiącach styczniu 1905 do kwietnia 1905 włącznie miesięcznie po 300 m. sześć.

II. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Bochni:

70 metrów sześciennych twardego drzewa mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Bochni:
w miesiącu grudniu 1904 i styczniu 1905 po . . , . . . 20 m.³.
a w miesiąsu lutym 1904 . . . . 30 m.³.

III. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu:

880 metrów sześciennych twardego i 450 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Ołomuncu a mianowicie:
w miesiącach grudniu 1904 włącznie do marca 1905 miesięcznie po 200 m.³ twardego i 100 m.³ miękkiego drzewa opałowego,
w miesiącu kwietniu 1905 80 m.³ twardego i 50 m.³ miękkiego drzewa opałowego.

im Dezember 1904 dann Jänner 1905 monatlich je 200 m.³ hartes Brennholz, im Monate Februar 1905 100 m.³ hartes und 100 m.³ weiches Brenholz.

V. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Troppau:

425 q Heu, 225 q Streustroh und 375 q Bettenstroh, lieferbar in die ärarischen bezw. in die vom Aerar gemieteten Depots in Troppau u. z.

im Monate September 1904. 25 q Streustroh, 25 q Heu und 75 q Bettenstroh,

in den Monaten Oktober 1904 bis inklusive März 1905 monatlich je 50 q Heu, je 25 q Streustroh u. je 50 q Bettenstroh,

in den Monaten April und Mai 1905 monatlich je 50 q Heu und je 25 q Streustroh.

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno vom 14 Tagen gebunden sein sollen, müssen bis längstens 10. August 1904 um 9 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 1. Korps in Krakau eingebracht werden und mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Holz: Heu etc." versehen sein. Dieselben können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auf kleinere Partien, bei Angabe der Abstellungszeit gestellt werden, und müssen mit einer 1 Kronen Stempelmarke versehen sein. Die Militärverwaltung wahrt sich das Recht, auch nur Teilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen

2. Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein, Zerr- und Weisseichen, als weiches: Fichten (Rottanen), Weiss oder Edeltannen, Föhren (Kiefern-) und Lärchen-Holz, welches für die Aprilraten im Winter 1904/1905 für alle übrigen Lieferraten aber in den Wintermonaten 1903/1904 gefällt und aufgearbeitet wurde, was durch Beibringung von Bestätigungen der Holzproduzenten zu erweisen ist.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird.

Heu und Stroh müssen die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben. Jeder Offerent hat anzugeben, welches Gutgewicht er per Meterzentner Heu und Stroh gewährt.

3. Für jede in den festgesetzten Lieferungsterminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz, Heu oder Stroh-Rate wird die Zahlung in der Regel im Wege des Postsparcassenverkehres vom betreffenden Verpflegsmagazine sofort geleistet werden.

4. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dss über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss — wenn sie protokollierte Firmen sind, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirksbehörde (in Stadten mit eigenen Statuten vom Stadtmagistrate) — auf ämtlichem Wege bei der Intendanz des 1. Korps in Krakau rechtzeitig einlange.

Dieselben haben überdies die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Kaution in der Höhe von 10 Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Kaution hat der Verkäufer mit dem Verkaufsbriefe beizubringen.

5. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Korporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Korporationen im Intendanzbezirke bekantgegeben wurden und dortselbst erfragt beziehungsweise eingesehen werden können.

6. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeresverwaltung.

7. Bezüglich der Qualität des Brennholzes, des Heues und des Strohes, dann der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwickelung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Bedarfsfall von der Intendanz des 1 Korps unter Nr. 4616 vom 15. Juli 1904 ausgefertigte Usanceheft für Käufe von Militärverpflegsartikeln nach kaufmännischer Usance berufen von welchem je ein Pare bei der Korpsintendanz, den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann den Verpflegsfilialmagazinen in Troppau und Bochnia, endlich bei den politischen Bezirksbehörden und landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Vereinen zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Bei den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz können die vorgeschriebenen Usancehefte gegen Erlag von 16 (sechzehn) Hellern gekauft werden.

8. Nachträglich oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche eine kurzere als 8 tägige Annahmefrist bedingen, dann solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Usancehefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offerts gebunden. Hervorgehoben wird, dass die Haftung des Offerenten für sein Anbot durch etwaige Verhandlungen der Militärbehörde wegen Änderung seines Offertes vor dessen Genehmigung nicht erlischt.

Krakau, am 15. Juli 1904.

IV. Dla magazynu zaopatrzenla wojska w Tarnowie]:

500 metrów sześciennych twardego i 100 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Tarnowie ewentualnie w Gumniskach obok Tarnowa a mianowicie:

w grudniu 1904 i w styczniu 1905 miesięcznie po 200 m.³ twardego drzewa opałowego, w lutym 1905 100 m.³ twardego i 100 m. miękkiego drzewa opałowego.

V. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Opawie:

425 q siana, 225 q słomy mierzwej (na pościółkę) i 375 q słomy do łóżek, którą należy dostarczyć do skarbowych lub przez skarb wynajętych składów a mianowicie:

w miesiącu wrześniu 1904 25 q słomy na pościółkę, 25 q siana i 75 q słomy do łóżek.

w miesiącach październiku 1904 do marca 1905 włącznie miesięcznie po 50 q siana, 25 q słomy na pościółkę i 50 q słomy do łóżek,

w miesiącach kwietniu i maju 1905 miesięcznie po 50 q siana, i 50 q słomy do łóżek.

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać na 14 dni muszą być wniesione najpóźniej do dnia 10. sierpnia 1904 r. o godz. 9-tej przed południem w biurze Intendantury 1. Korpusu w Krakowie z napisem „Oferta na sprzedaż drzewa" (siana i t. d.). Oferty te mogą opiewać albo na całą wyżej podaną ilość albo na mniejsze partye z oznaczeniem czasu dostawy; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na jedną koronę. Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiące przyjąć.

2. Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe, jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe), jodłowe, sosnowe i modrzewiowe, a potwierdzeniem dotyczącego producenta ma być dowiedzionem, że drzewo w kwietniu 1905 odstawić się mające w zimie z roku 1904 na 1905, zaś resztę drzewa w porze zimowej 1903 na 1904 ściętem i ułożonem zostało.

Sprzedawca ma w swej propozycyi wyszczególnić, jaki gatunek twardego i miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

Siano i słoma muszą być w tej jakości, jaka jest oznaczona w przepisach o zaopatrzeniu c. i k. wojska. Każdy oferent ma oznaczyć nadwyżkę, jaką może dać przy każdym cetnarze metrycznym siana i słomy.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego, siana lub słomy wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należytość natychmiast po odstawieniu przez pocztową kasę oszczędności.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie jeżeli są protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie, przez dotyczącą Władzę polityczną powiatową (w miastach o własnych zarządach przez Magistrat miasta) w drodze urzędowej do Intendantury 1. Korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego.

5. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczym przyznanemi będą szczególne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom gospodarczym do wiadomości podanemi zostały, a których też tam dowiedzieć się lub je przejrzeć można.

6. Stempel do kwitu poniesie zarząd wojskowy.

7. Odnośnie do jakości drzewa opałowego, siana i słomy, tudzież innych ogólnych warunków przy załatwianiu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Unsance-Heft) wystawionym przez Intendanturę 1 go Korpusu pod L. 4616 z daty 15. lipca 1904 r. dla zakupna artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, którego to zeszytu jeden egzemplarz w biurze Intendantury 1. Korpusu, w biurach zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i w filialnym magazynie prowiantowym w Opawie i Bochni, wreszcie w politycznych władzach powiatowych i stowarzyszeniach gospodarczych, głównych (krajowych) się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

W kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, mogą być wydane na żądanie przypisane zeszyty warunkowe za złożeniem 16 halerzy.

8. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które 8 dniowy termin przyjęcia zawierają, jak i te, które warunkom wymaganym nieodpowiadają, nie będą uwzględnione.

9. Każdy oferent już od czasu wniesienia oferty jest obowiązany dotrzymać postanowień zawartych w zeszycie warunków sprzedaży. Przyczem się nadmienia, że obowiązek oferenta do przyjęcia jego zobowiązania nie ustaje i wtenczas, jeżeli między nim a władzą wojskową toczą się układy o zmianę jego oferty.

Kraków, dnia 15. lipca 1905.

L. 99.642. (6184 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Sanie, zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewn. reskryptem z 8. lipca 1904 l. 55479,03 w ciągu roku 1904 aż do końca roku 1906 na przestrzeni od klm. 105·400 do 108·100 pod Manasterzem, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1904 w c k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu o godz. 12 w południe pisemna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mająca wynosi, około 7300·0 m³ faszyn wiklowych, 14600·0 m³ faszyn lasowych, 220.000 sztuk palików, 2200 wiązek świeżych witek wiklowych, w ogólnej wartości fiskalnej 52160·00 kor.

Wykazane powyżej ilości materyałów dostarczyć się mające w terminach, które oznaczy c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu, mogą być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20%, zwiększone lub zmiejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny na materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensye do c. k. Skarbu Państwa wrazie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2500 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 19. lipca 1904.

Do L. 99.642/04.

(WZÓR OFERTY.)

Mocą której ja niżej podpisany, obowiązuję się w ciągu roku 1904 do końca roku 1906 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu wyznaczyć się mających, materyały faszynowe potrzebne do budowli wodnych t. j. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i kołki, do budowli regulacyjnych na Sanie między klm. 105·400 — 108·100 pod Manasterzem, w ilości i pod zastrzeżeniem w obwieszczeniu podanemi za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

Przemyśl . . . . sierpnia 1904.

(Imię i nazwisko).

Konkursa.

L. 7829 4. (6215 3—3)

KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego względnie sędziego powiatowego w Mszanie dolnej lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 14. sierpnia 1904.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 21. lipca 1904.

L. 2063. (6185 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Andrychowa ogłasza że począwszy od roku szkolnego 1904/5 nadawać będzie z fundacyi im. Józefa Kośvitzkyego w półrocznych ratach z dołu płatne stypendyum w rocznej kwocie 783 kor. 64 hal. przeznaczone dla młodzieży, kształcącej się w publicznych szkołach średnich, na technice lub w uniwersytecie.

Kandydat ma wykazać:

1. Że ukończył szkołę ludową w Andrychowie i że jest synem mieszkańca Andrychowa, Roczyn, lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody.

2. Ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadectwo ubóstwa).

3. Ma uczęszczać jako uczeń zwyczajny do powyż wymienionych zakładów naukowych.

4. Ma się wykazać świadectwem z ostatniego roku szkolnego, że robi celujące postępy w naukach, odznacza się pilnością i obyczajnością.

5. Kandydat z tytułu pokrewieństwa z małżonkami Janem i Rozalią z Komenderów Penkalami winien złożyć wiarogodne dowody pochodzenia.

Ubiegający się o to stypendyum mają wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa, a będący w jednorocznej służbie wojskowej wniść mają podania wprost do tejże Zwierzchności i dołączyć dołączyć do podania oprócz powołanych dokumentów także paszport wojskowy.

Termin do wnoszenia podań trwa dni 30 licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Burmistrz W z.:

Beranek.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10.071 (pr.) (6262 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie pilzneńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 22. września, dla grupy gmin miejskich na 26. września, dla grupy większych posiadłości na 28. września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie pilzneńskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków,

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. lipca 1904.

L. 106.252.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 18. lipca 1904 L. 55 732 wzbronione jest:

z powodu pomoru wprowadzanie świń z powiatów politycznych Bohorodczany, Kosów, Sanok i Stryj do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. lipca 1904 L. 33043 w ślad za tutejszym reskryptem z 16. czerwca 1904 L. 84.139.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. lipca 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 7/4 (28) (5786 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiesza kuratelę nad Boddanem Łukasiewiczem z Kut z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niego ustanowiono Michała Mojzeszowicza kupca z Kut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 2. czerwca 1904.

L. cz. P. XI. 107/4 (4) (6012 3—3)
Za umysłowo chorego uznano Józefa Hogschara w Krakowie Kuratorem jego ustanowiono Józefa Hogschara w Reichenbergu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 16. maja 1904.

L. cz. P. 143/4 (8) (6033 3—3)
Za marnotrawcę uznano Nykołę Twerdochleba Ołeksy w Niżniowie. Kuratorem ustanowiono Iwana Ganczar Dmytra.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. L. II. 8/3 (6), P. II. 6/4 (2) (6052 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 10/10 1903 L. cz. Nc. VII. 1447/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Frankiem Łysem w Mokrotynie z powodu stwierdzonego przez Sąd niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia Wasyla Biłana w Mokrotynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 22. grudnia 1903.

L. cz. P. 138/4 (5946 2—3)
Antoni Kozar z Mełny uznany został marnotrawnym a kuratorem ustanowiono Michała Huzara.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 26. maja 1904.

L. cz. P. 272/2 (5989 2—3)
Haśka Iwasyk z Pukowa została uznaną umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Iwana Pakułę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 22. listopada 1902.

L. cz. P. X. 48 4 (6009 2—3)
Stanisław Armółowicz uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony Józef Zadencki, kupiec (Podgórze).
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 22. maja 1904.

L. cz. P. VI. 123/4 (1) (6111 2—3)
Wincenty Suda z Salówki uznany marnotrawnym. Kuratorem dla niego ustanawia się Józefa Zjawina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, 13. maja 1904.

L. cz. P. 113/4 (3) (5656 2—3)
Pałalma 1-o Demiańczuk 2-o Łoziak ur. Charuk uznana została umysłowo chorą a kuratorem dla niej ustanowiono Hawryłę Koszewczuka syna Piotra z Krasnej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Delatyn, 29. kwietnia 1904.

L. cz. P. 71/4 (5) (5630 2—3)
Michał Marmulak z Barszczowiec uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jurka Mazepę z Barszczowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 26. maja 1904.

L. cz. P. 75/4 (8) (5629 2—3)
Franciszek Jawny vel Jamny z Dmytrowiec został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Leszczyszyna z Dmytrowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 1. czerwca 1904.

L. cz. P. 62/4 (6) (5628 2—3)
Dmytro Lema z Winnik został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jana Dmyterkę z Winnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 11. maja 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy pawilionu fundacyjnego przy Zakładzie miejskim sierót przy ul. Zielonej we Lwowie ogłasza się publiczną licytacyę. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 6. sierpnia b. r. o godz. 11 przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym. Tamże można otrzymać plany, przedmiar i warunki budowy, tudzież bliższe objaśnienia.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Zaproszenie

P. T. członków Towarzystwa kredytowego w Budzanowie na

II. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się w sali Towarzystwa w niedzielę dnia 7. sierpnia 1904 r., ewentualnie gdyby w tym dniu nie było wymaganej §. 47 statutu liczby członków, w niedzielę dnia 21. sierpnia 1904 roku, zawsze o godzinie 4 po południu. Jako legitymacya służy książeczka udziałowa wykazująca prawo udziału (§. 38 stat.).

Porządek dzienny:

Zmiana §§. 4, 12 i 19 statutu z 12. maja 1903.

W Budzanowie, 24. lipca 1904.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie,
Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Dawid Morgenstern, zast. sekretarza. **Dr. L. Feuerstein**, prezes.

Ogłoszenie licytacyi.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte przez byłą Lwowską Filię Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, zastawione w październiku i listopadzie 1903 t. j. od Nr. 28.417 do Nr. 34.659

dnia 8. i 9. sierpnia 1904 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Zakład zastawniczy Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przem. z dniem 1. lipca 1904 przeszedł na własność Wiedeńskiego Banku Związkowego.

Lwów, dnia 5. lipca 1904.

Przedruku nie płacimy.

Nakładem KSIĘGARNI H. ALTENBERGA we Lwowie wyszła właśnie głośna książka p. t.:

Listy, które go nie doszły

przekład

Jadwigi Miczyńskiej.

W książce tej na tle stosunków i wypadków na Dalekim Wschodzie przewija się rzewny motyw miłości pięknego kobiecego serca, miłości o niepospolitym wprost do głębi przejmującym nastroju.

Cena 3 kor. 20 hal., z przesyłką 3 kor. 60 hal.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży transport najuowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nasza największa troska!

Tą dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Brieffach 106.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Kalendarzyk bankowy

przesyła bezpłatnie podpisana firma. Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizya obligacyj i losów. Losy na spłaty.

Dom bankowy i kantor wymiany

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki l. 7.

(róg ul. Kopernika).

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe — zastępstwo Banku krajowego w Rzeszowie poszukuje rutynowanego **buchaltera.**

Posada będzie rozdaną na rok jeden prowizorycznie — stabilizacya po roku.

Petenci przedłożyć mają świadectwa egzaminu i rachunkowości państwowej i dowody, że samoistnie prowadzili buchalteryę w jakiemkolwiek Towarzystwie zaliczkowem lub w innej finansowej instytucyi. Płaca początkowa 1800 kor. może być jednak nawet w pierwszym roku podwyższona.

Zgłoszenia przesłać należy na ręce Dyrekcyi — świadectwa w odpisach — podania nieuwzględnione nie będą zwrócone. Termin dla wnoszenia podań do 10. sierpnia 1904.

Rzeszów, w lipcu 1904.

DYREKCYA.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia ,Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta). Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zaczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15 9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wieduia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu. Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa. Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 3·00, 4·30 i 5·03 po poł., **7·54 i 8·59** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·34	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l 9 od 7-mej rano do 8 mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12 tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.